

Czy cukrzyk może jeść owoce? Oczywiście, że tak. Ich lista jest całkiem pokaźna str. 10



FOT. LISA FOTIOS/PEXELS

Kiedyś do lekarza chodziliśmy z bólem. Teraz coraz częściej przychodzimy z wykresem ze smartwatcha str. 11

STRONA
ZDROWIA

Nr 150 (24 927)

DZIENNIK POLSKI

Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Środa, 1.07.2026 r.

www.dziennikpolski24.pl

Warszawska prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie tak zwanych dwóch wież str. 8



FOT. ANDRZEJ BANAS

Gala w Krakowie. Marlena Niemiec otrzymała Nagrodę imienia Wisławy Szymborskiej str. 7

Trener Puszczy Tomasz Tułacz jest jak Syzyf. Znowu buduje drużynę od nowa str. 16



FOT. WOJCIECH MATYSIK

KRAKÓW BUDOWA LINII TRAMWAJOWEJ DO MISTRZEJOWIC TRWA I TRWA. PODOBNO MA SIĘ ZAKOŃCZYĆ 31 SIERPNIA

Termin 30 czerwca niedotrzymany

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

W krakowskim magistracie oficjalnie przyznają, że termin zakończenia prac związanych z linią tramwajową z ul. Meissnera do Mistrzejowic nie został dotrzymany.

- Termin 30 czerwca nie został dotrzymany. Już podczas marcowego spotkania w Warszawie z prezesem Gülermak wyrażano sceptycyzm: nikt w Krakowie w ten termin nie wierzył, biorąc pod uwagę ówczesny etap budowy - informują w krakowskim urzędzie. Przyznają jednak, że miasto kie-

rowało do wykonawcy (Gülermak) liczne polecenia zmian związane m.in. z ochroną drzew czy też w ramach odpowiedzi na potrzeby mieszkańców.

- Dodatkowo warunki zimowe wyeliminowały około dwóch miesięcy normalnych robót - dodają w magistracie. Przyznają, że był też problem z dostarczeniem docelowego zasilania prądem (Tauron pozyskiwał zgody od zarządców nieruchomości na poprowadzenie sieci). - Ten problem już za nami - zaznaczają w urzędzie. - Część prac wykończeniowych nie mogła też być realizowana ze względu na ciągłe zmiany organizacji ruchu - dodają.

Obecnie jako deklarowany przez wykonawcę termin zakończenia całej inwestycji podaje się 31 sierpnia. W ocenie pełniącego obowiązki prezydenta Krakowa Stanisława Kracika to realny termin.

W urzędzie przekazują również, że prezydent podkreśla, iż inwestycja budzi ambiwalentne odczucia. - Niedotrzymanie terminu jest ewidentne, jednak budowa prowadzona była na żywym organizmie miasta. Nie można jej porównywać do budowy ekspresówki przez pola. Wykonawca przez cały czas godził się na wpuszczanie ruchu samochodowego, transportu publicznego i pasażerów na teren budowy, choć miał prawo to wykluczyć. Przykładem

elastyczności wykonawcy jest uruchomienie ruchu przy przystankach na ulicy Mogilskiej jeszcze przed formalnym odbiorem całości inwestycji.

Obecnie władze Krakowa oczekują końcowego raportu od inżyniera kontraktu - firmy wyłonionej w osobnym postępowaniu przetargowym. Raport powinien merytorycznie uzasadnić każde polecenie zmian oraz wskazać, które opóźnienia miały charakter obiektywny, a które wynikają z winy wykonawcy. - Prezydent zapowiada, że jeśli część opóźnienia zostanie przypisana wykonawcy, miasto będzie egzekwować należne konsekwencje finansowe - wyjaśniają w magistracie.

Przypomnijmy, że jeszcze wiosną informowano, iż linia tramwajowa z ul. Meissnera do Mistrzejowic ma być uruchomiona 30 czerwca 2026 r. Później plan był taki, by 30 czerwca zakończyć prace na powierzchni mającej wpływ na ruch pieszy i drogowy.

W ostatnich dniach czerwca okoliczni mieszkańcy wskazywali jednak na to, że jeszcze wiele zostało do zrobienia - tak w przypadku chodników, jak i dróg.

Nowa, około 4,5-kilometrowa linia połączy Mistrzejowice ze skrzyżowaniem ulic Lema - Mogilska - Meissnera - al. Jana Pawła II.

©P

PODHALE

Konie były w stajni i żaden nie upadł

W weekend szlak do Morskiego Oka stał się areną ataku dezinformacyjnego. Przez media społecznościowe przetoczyła się fala oburzenia wywołana fałszywym zdjęciem leżącego konia. Czytaj str. 6

Andrychów

Tragiczna śmierć 14-letniej Natalii. Po ponad dwóch latach policjanci staną przed sądem str. 6

Nr ISSN 0137-9089

Nr Indeksu 350052



W obronie projektu przebudowy ul. Starowiśniej (z zielenią) wystąpili m.in. Akcja dla Krakowa, Platforma Komunikacyjna Krakowa, Krakowski Alarm Smogowy, Stowarzyszenie Przestrzeń - Ludzie - Miasto oraz Pieszy Kraków. Mówiąc o betonowej patelni, zmierzyl tam temperaturę: 60 st. C

FOT. CZYTELNIK

Jutro w Dzienniku Polskim Pod paragrafem

● Najwięcej wspólnego z Hansem Klossem miał Mikołaj Beljung – bohater śląskiego podziemia. Ale byli też inni, których losy mogły inspirować twórców serialu

Jakub Guder
publicysta



KTO WYMYŚLIŁ WIOSŁOWANIE?

Jednym z symboli amerykańskiego mundialu stało się „wiosłowanie” norweskich kibiców. Robili to razem ze swoimi piłkarzami po meczu, wiosłowali w metrze, wiosłowali na Times Square. Jak informuje PAP - przed pałacem królewskim w Oslo wiosłowali nawet 17 tys. osób. Akcję zorganizował były biegacz narciarski Petter Northug. Przypomnijmy, że Norwegia wróciła na mistrzostwa świata po 28 latach przerwy, a po pokonaniu Iraku i Senegalu zapewniła sobie awans do fazy pucharowej. W 1/16 zagra z Wybrzeżem Kości Słoniowej. Humoru nie popsuka Norwegom nawet porażka z reprezentacją Francji na koniec grupowych zmagani.

Pojawił się jednak skandynawski spór - kto to wiosłowanie wymyślił. Oburzyli się Szwedzi, którzy twierdzą, że norwescy wikingowie głównie żeglowali, a szwedzcy chwytały za wiosła. Nie w smak ten gest jest też Duńczykom, którzy także chętnie się dziedzictwem Wikingów, ale na mistrzostwach ich nie ma, co odbiera im miano najlepszej, skandynawskiej drużyny. Tymczasem internet zalewają kolejne filmy, w których setki ludzi ubranych w charakterystyczne, czerwone koszulki z krzyżem, udają, że siedzą na łodzi i wykrzykują głośne „Roo!”

Wygląda jednak na to, że trop faktycznie prowadzi do Szwecji. Polska Agencja Prasowa przeprowadziła śledztwo, z którego wynika, że najstarszy dobrze udokumentowany ślad „wiosłowania na sucho” pochodzi z 2009 r. i jest związany z występem szwedzkiego zespołu Amon Amarth. To właśnie fani tej grającej death metal kapeli regularnie siadają na ziemi i wiosłują. Można by ten konflikt rozstrzygnąć na boisku, lecz drabinka tak się ułożyła, że Szwecja i Norwegia spotkać mogą się dopiero w finale.

Tak się zastanawiam - a co byłoby symbolem polskich kibiców, gdybyśmy grali na turnieju? Husarskie skrzydła? A może wspólne śpiewanie „W stepie szerokim...”? Swoją drogą - repertuar mamy mało ambitny: „Kto wygra mecz? Polska!”, „Jesteśmy z Wami, Polacy, jesteśmy z Wami!”, ewentualnie „Jeszcze jeden!”, chociaż to rzadziej. Mam wrażenie, że skończyłoby się na swoim: „Nic się nie stało, Polacy, nic się nie stało!”

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
32°C



MIN
17°C

Wiatr pld.-zach. 15 km/h
Gorąco. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia i po południu burze i deszcz

JUTRO

MAX
23°C

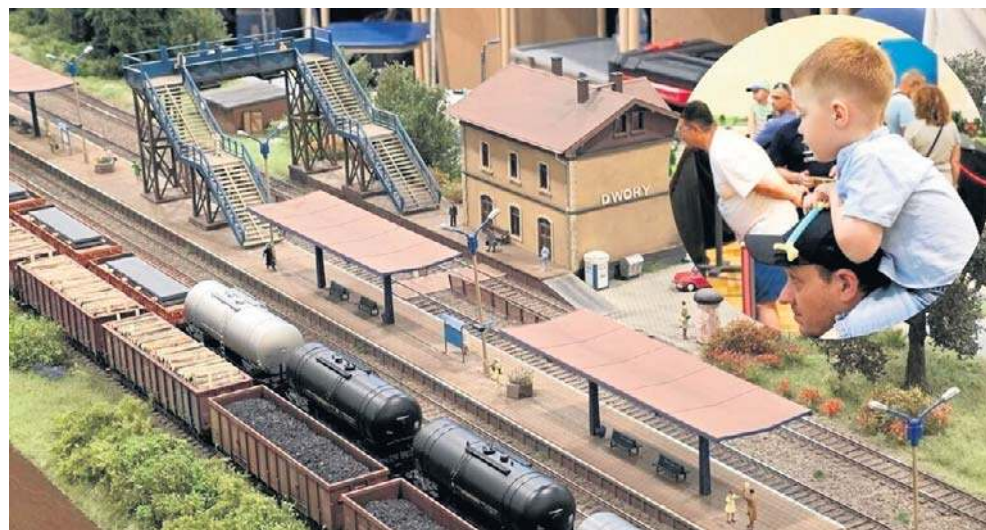


MIN
15°C

Wiatr pn.-zach. 10-15 km/h
Poranne zachmurzenie, a po południu słońce. Przyjemna temperatura

CZAR MAŁYCH POCIĄGÓW

Ponad dwa tysiące osób odwiedziło wystawę makiet kolejowych. W Oświęcimiu po raz pierwszy zorganizowano taką imprezę dzięki Oświęcimskiemu Klubowi Modelarzy Kolejowych „Piętrusek”. Jednym ze sponsorów wystawy były Koleje Małopolskie. Największym zainteresowaniem cieszył się rozbudowany szlak kolejowy, przygotowany przez modelarzy z całej Polski, o długości około 60 metrów. Piękne były makiet dworców, a przed szlabanami czekały różne pojazdy. ZAB



FOT. JERZY ZABORSKI

ROZMOWA DNIA

Centralna e-rejestracja? Kolejki do lekarza nie będą krótsze

oprac. Jolanta Gromadzka-
-Anzelewicz

jolanta.gromadzka@polskapress.pl

Od 1 lipca zamiast wielu niezależnych list oczekujących, prowadzonych przez poszczególne placówki, funkcjonować ma jedna wspólna kolejka. To jedna z najważniejszych organizacyjnych zmian w ochronie zdrowia. Eksperci podkreślają, że jeśli e-rejestracja obejmie kolejne świadczenia, może skrócić kolejki do specjalistów. Nie wszyscy są tego zdania. Rozmowa z dr. Andrzejem Zapasnikiem, prezesem Przychodni BaltiMed.

Zgodnie z rozporządzeniem pacjent będzie mógł się rejestrować do kardiologa ze swojego internetowego konta pacjenta. O ile ma internet...

Spora część pacjentów w naszej przychodni korzysta z internetowego konta pacjenta, bo my promujemy ten sposób komunikowania się, wypisywania leków itd. Pacjent będzie mógł skorzystać z tego internetowego konta pacjenta i będzie mu łatwiej się zapisać do kardiologa, czy zobaczyć, gdzie są wolne terminy. Będzie mu też łatwiej zobaczyć, że gdzieś zwolnił się termin i w to miejsce błyskawicznie się zapisać.

Czy rejestrować się trzeba na wizyty pierwsze, czy w ogóle na wszystkie?

Musimy do centralnej rejestracji sprawozdawać wszystkie

terminy porad kardiologicznych, włącznie z terminami porad kontrolnych. Jeżeli chodzi o umawianie się na wizyty, to korzystając z IKP lub mojejIKP, pacjenci mogą się rejestrować wyłącznie na porady pierwszorazowe, a na porady kontrolne w dalszym ciągu muszą się zarejestrować poprzez placówkę.

A przychodnia będzie miała z tego jakieś korzyści?

Jakie ma mieć korzyści moja przychodnia, to ja, prawdę mówiąc, nie wiem. Bo nie zwiększy to możliwości „przeładowania” moich lekarzy, nie będą więcej przyjmować. Natomiast mamy z tym bardzo duży problem jako przychodnia, ponieważ cały koszt wdrożenia tej centralnej rejestracji w mojej przychodni został przez pomysłodawcę przerzucony na nas. Przygotowanie systemu i jego wdrożenie oraz szkolenia, które musieli odbyć - to są łącznie trzy tygodnie pracy moich dwóch pracowników. To są tygodnie, za które nikt mi nie zapłaci, a ja muszę pracownikom zapłacić za ten czas pracy.

Panie doktorze, czy w ogóle ta centralizacja ma sens?

Ja nie umiem powiedzieć, jaki jest cel systemowy. Nie chcę się wypowiadać na ten temat, niech mądrzejsi ludzie się wypowiadają. Ja tylko mogę powiedzieć z perspektywy mojej przychodni. Jak na razie, to mamy dodatkowy obowiązek,



FOT. ARCHIWUM

więc musimy mu sprostować, ale wiąże się to z dużo większym wysiłkiem i dodatkowymi kosztami z naszej strony. W tym czasie moi pracownicy mogliby robić inne rzeczy poprawiające opiekę nad pacjentami, w obszarze profilaktyki na przykład, czy opieki kardiologicznej. Zatem, z mojego punktu widzenia, jako szefa przychodni, na tym etapie to jest strata czasu i strata moich zasobów, która nic nie wnosi w poprawę jakości opieki mojej poradni kardiologicznej. Mam nadzieję, że jednak jeszcze gdzieś jakiś okres przejściowy. Pojawiają się wstępne informacje, że Ministerstwo Zdrowia chce przedłużyć ten okres wdrożenia na kolejne trzy miesiące. To by było racjonalne.

Czy w pana placówce funkcjonuje opieka koordynowana?

Oczywiście, trudno żeby nie funkcjonowała, skoro jestem jej pomysłodawcą i głównym współautorem jej założeń. Świetnie funkcjonuje cały czas. Obejmujemy nią ponad jedną trzecią wszystkich dorosłych zadeklarowanych do lekarza POZ w mojej przychodni, którzy mają rozpoznane choroby przewlekłe kwalifikujące się do opieki koordynowanej. ©©

PRZYRODA

Piękne świtezianki

Przyznaję, że opowiadając niedawno o ważce zwanej pałatką, popełniłem pewien błąd. Otóż są ładniejsze. To świtezianki. Z mickiewiczowską Świtezianką, ważkę o tej samej nazwie, łączą dwie rzeczy: uroda i miejsce życia. Zarówno bohaterka romantycznej ballady jak i jej owadzi odpowiednik mieszkają nad wodami. Co do urody, to ważka świtezianka jest ładna, ale tylko w męskiej połowie gatunku. Swoją drogą ciekawe, czy gdyby Mistrz Adam znał przyrodnicze fakty, to zmieniłby fabułę ballady... Pewnie nie. Wracam do świata owadów. Świtezianki to ważki o ciele grubości zapalki i skrzydłach szerokości na pięć, sześć centymetrów. U samic są bezbarwne co czyni je trudne do zauważenia na tle roślin. Jak to w przyrodzie bywa, samica nie lubią rzucać się w oczy. Za to u panów, skrzydła jak i całe ciało jest metalicznie niebieskie. W zależności od kąta padania promieni słońca przybiera zielony, błękitny lub czerwony odcień. Jeśli samiec złoży skrzydła na podobieństwo dziennych motyli, to trudno go nie zauważyć, gdy przysiadzie na trawach. Przypomina niemiarko latający klejnot. Niech was nie nie zmyli filigranowa budowa ciała i powolny lot. Cała reszta, czyli choćby tryb życia, nie odbiega od cech innych owadów z rodu ważek. Są bezwzględnie drapieżnikami, choć w menu mają ofiary wielkości komarów. Cóż, jaki drapieżnik, takie ofiary. W każdym razie świtezianki samce urodziwe są.

Grzegorz Tabasz

ORLEN wspiera młode lokalne talenty.

318 organizacji z dofinansowaniem w 2. edycji programów Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN

Blisko 150 tysięcy dzieci i młodzieży w całej Polsce skorzysta ze wsparcia w ramach drugiej edycji programów Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN. Dzięki nowej formule działania obejmą niemal dwa razy więcej osób niż przed rokiem. Dofinansowanie do 100 tysięcy złotych trafi do 318 lokalnych organizacji, które rozwijają sportowe i artystyczne pasje młodych ludzi. ORLEN przeznaczy na ten cel 24 mln zł. Tegorocznemu ogłoszeniu wyników towarzyszyły wyjątkowe spotkania z udziałem reprezentantów Polski w siatkówce oraz JIMEK.

Rekordowe zainteresowanie i skala wsparcia

318 klubów sportowych oraz organizacji i instytucji kultury z całej Polski otrzyma wsparcie w ramach drugiej edycji programów Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN. Tegoroczny nabór potwierdził duże zaangażowanie społeczności lokalnych – wpłynęło niemal 5 tysięcy wniosków, co pokazuje, jak duże jest zapotrzebowanie na inicjatywy aktywizujące dzieci i młodzież. Spośród nich wyłoniono beneficjentów reprezentujących zarówno środowiska sportowe, jak i kulturalne, które na co dzień tworzą przestrzeń do rozwijania pasji i talentów.

Na realizację lokalnych projektów w ramach obu programów, ORLEN przeznaczy łącznie 24 miliony złotych. Każda z organizacji może otrzymać do 100 tysięcy złotych, co daje realne możliwości rozwoju infrastruktury, organizacji zajęć czy poszerzenia oferty dla uczestników. W efekcie wsparciem zostanie objętych blisko 150 tysięcy osób – prawie dwukrotnie więcej niż w ubiegłym roku. W ramach Sportowego ORLEN, współtworzonego z Fundacją ORLEN, dofinansowanie trafi do 141 klubów szkolących dzieci i młodzież, natomiast Kulturalny ORLEN, współorganizowany z Fundacją ORLEN im. I. Łukasiewicza, wesprze 177 instytucji i organizacji – od domów kultury, przez fundacje, aż po biblioteki.

– Tegoroczne nabory do programów Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN potwier-



Reprezentanci Polski Kamil Semeniuk i Aleks Nasewicz na wspólnym treningu z siatkarkami Klubu MUKS Krótka w Mysiadle

dzają, jak wiele wartościowych inicjatyw powstaje w lokalnych społecznościach w całej Polsce. Cieszymy się, że możemy wesprzeć organizacje, które pomagają dzieciom i młodzieży rozwijać pasje, talenty oraz wiarę we własne możliwości. Dzięki nowej formule tej edycji z programów skorzysta znacznie więcej młodych uczestników, a projekty rozpoczną się wraz z początkiem roku szkolnego - w naturalnym momencie startu nowego sezonu zajęć sportowych i kulturalnych – mówi Sylwia Snopkiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sponsoringu ORLEN.

Spotkania, które budują motywację

Ogłoszenie wyników nie ograniczyło się do publikacji list beneficjentów. Organizatorzy zadbali o to, aby towarzyszyły mu wydarzenia, które w bezpośredni sposób pokażą sens i znaczenie programu. W wybranych miejscach w Polsce młodzi uczestnicy zostali zaskoczeni wizytami znanych postaci ze świata sportu i kultury. W Mysiadle jeden z treningów młodych siatkarek Klubu MUKS Krótka rozpoczął się jak każdy inny, ale szybko przybrał nieoczekiwany obrót. W hali pojawili się reprezentanci Polski – Kamil Semeniuk i Aleks Nasewicz. Ich obecność była pozytywnym

zaskoczeniem dla zawodniczek, które chwilę później usłyszały od nich wiadomość o zakwalifikowaniu się klubu do drugiej edycji programu Sportowy ORLEN. Spotkanie przerodziło się we wspólny trening, podczas którego reprezentanci włączyli się do zajęć z młodymi siatkarkami. Pod ich okiem zawodniczki szlifowały technikę, doskonaliły elementy gry i mogły zobaczyć, jak wygląda profesjonalne podejście do sportu na najwyższym poziomie. Dodatkowo był czas na wspólne zdjęcia, autografy i krótkie inspirujące rozmowy, które często okazują się równie ważne jak sam trening.

Sztuka jako przestrzeń spotkań i współtworzenia

Podobne emocje towarzyszyły wydarzeniu w Kętrzynie, gdzie młodzież ze Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Sztama” została zaskoczona wizytą Radzimiry Dębskiej, znanego jako JIMEK. Artysta pojawił się niespodziewanie podczas próby, wnosząc do niej swoją energię i muzyczne doświadczenia.

To właśnie on przekazał uczestnikom informację o zakwalifikowaniu się do programu Kulturalny ORLEN. Jednak, podobnie jak w Mysiadle, na samym ogłoszeniu się nie skończyło. JIMEK aktywnie włączył się w zajęcia – usiadł przy fortepianie i wspólnie z młodymi ludźmi tworzył materiał. Jego obecność pokazała, że sztuka może być przestrzenią dialogu i współpracy, niezależnie od wieku czy doświadczenia. Dla młodych uczestników była to okazja do zadawania pytań o rozwój warsztatu artystycznego i szlifowania pomysłów razem z doświadczonym twórcą.

Stowarzyszenie „Sztama”, działające przy Liceum Ogólnokształcącym w Kętrzynie, prowadzi regularne zajęcia wokalne, teatralne, taneczne i chóralskie, tworząc przestrzeń, w której młodzież może eksperymentować, wyrażać siebie i rozwijać swoje umiejętności.

Realne wsparcie dla lokalnych społeczności

Programy Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN to przede wszystkim inwestycja w rozwój lokalnych środowisk. W wielu mniejszych miejscowościach to właśnie takie inicjatywy stanowią podstawę aktywności dzieci i młodzieży, często decydując o ich dalszej ścieżce edukacyjnej i zawodowej. Wsparcie umożliwia kontynuację działań i ich urozmaicenie – wprowadzenie nowych form zajęć, zakup sprzętu czy organizację wydarzeń, które przyciągają kolejnych uczestników. Dzięki temu lokalne organizacje mogą działać stabilnie i długofalowo, budując trwałe relacje z uczestnikami projektu.

Silne zaplecze i długofalowa strategia

Oba programy objęte są honorowymi patronatami ministerialnymi. Sportowy ORLEN realizowany jest pod patronatem Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Ministra Edukacji, natomiast Kulturalny ORLEN uzyskał patronaty Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministra Edukacji.

ORLEN jako multienergetyczny koncern działa na szeroką skalę, ale jednocześnie konsekwentnie angażuje się w projekty społeczne. Jako mecenas sportu, kultury i nauki wspiera zarówno profesjonalnych sportowców, instytucje, jak i inicjatywy oddolne, które mają realny wpływ na codzienne życie lokalnych społeczności.

Strategia ORLEN 2035 zakłada rozwój niskoemisyjnych w rozumieniu Taksonomii UE źródeł energii. Kluczowe projekty z tego obszaru obejmują m.in. zwiększenie krajowego wydobycia gazu, budowę czterech morskich farm wiatrowych na Bałtyku, rozwój wielkoskalowych magazynów energii oraz uruchomienie co najmniej dwóch małych elektrowni jądrowych. Do 2035 roku koncern planuje przeznaczyć na realizację celów strategicznych 350–380 mld zł. Więcej o strategii ORLEN do 2035 roku dowiesz się na stronie orlen.pl.



JIMEK z młodzieżą ze Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Sztama” na próbie artystycznej w Kętrzynie

Kronika Krakowska

175

Od poniedziałku rozpoczną się prace drogowe na ulicy Jerzego Smoleńskiego w Opatkowicach. W związku z tym trasę zmieni linia autobusowa nr 175

PRZYJDŹ PO BUKIET Lawendowy piątek

W piątkowy poranek na Placu Świętego Ducha, w godz. 9.00-12.00, będzie można otrzymać lawendowy bukiet. Ich liczba jest ograniczona, dlatego warto zajrzeć na plac już z samego rana. Zasuszo-

na lawenda przez długi czas zachowuje swój piękny zapach i dekoracyjny charakter. Przycinanie lawendy o tej porze roku nie jest przypadkowe. Lipcowe cięcie sprzyja ponownemu kwitnieniu w sierpniu, więc znów powinno być kolorowo.

KRAKÓW

TELEFON

dziennikarza dyżurnego

697 730 318

E-MAIL

redakcja@gk.pl

W OBLICZU UPAŁÓW CZĘŚĆ MIESZKAŃCÓW ZADOWOLONYCH Z ODSTĄPIENIA OD JEDNEGO KIERUNKU, INNI OBURZENI

Spór o przebudowę Starowiślnej

Piotr Tymczak

piotr.tymczak@polskapress.pl

„Betonowa patelnia rodem z lat 90. na Starowiślnej zostaje!” - alarmuje Akcja dla Krakowa.

Jej przedstawiciele wraz z innymi grupami aktywistów zwrócili się do pełniących rolę prezydenta Krakowa Stanisława Kracika z apelem o ponowne przeanalizowanie planów dotyczących przebudowy jednej z kluczowych ulic.

„Czy decydując o przyszłości ulicy Starowiślnej powinniśmy się opierać jedynie na jednym aspekcie, jakim jest szybszy przejazd samochodem, pomijając wszystkie inne potrzeby mieszkańców? Nie zabieramy głosu w obronie jednego kierunku ruchu samochodowego, zwracamy jednak uwagę, że decyzja o odrzuceniu obecnego projektu będzie decyzją o utrzymaniu obecnego „betonowego” wyglądu ulicy na kolejne lata” - podkreślono w apelu do Stanisława Kracika.

W obronie wcześniejszego projektu przebudowy ul. Starowiślnej (z zielenią) wystąpili m.in. Akcja dla Krakowa, Platforma Komunikacyjna Krakowa, Krakowski Alarm Smogowy, Stowarzyszenie Przestrzeń - Ludzie - Miasto oraz Pieszy Kraków.

W niedzielę, 28 czerwca Akcja dla Krakowa przeprowa-

dziła na ul. Starowiślnej pomiar temperatury za pomocą kamery termowizyjnej.

„Najwyższa temperatura wśród naszych pomiarów to ponad 60 stopni, a przeciętnie plasowała się w okolicach 50 stopni. To są warunki, w których nie da się żyć - my po ponad pół godzinie chodzenia byliśmy ledwo żywi. Jedyne miejsce na Starowiślnej, gdzie temperatura otoczenia była zbliżona do tej zmierzonej czujnikiem meteorologicznym, to okolice Skweru Bereckiego, gdzie (kto by się spodziewał) są po prostu drzewa” - poinformowała Akcja dla Krakowa.

- We wtorek pojawiły się też plakaty na słupach nawiązujące do upałów - poinformował nas Czytelnik Mateusz. - Pona-klejane na niemal każdym słupie. Z 40 jak nic.

Na jednym z nich czytamy: „Na Starowiślnej miały być drzewa i zieleń. Decyzją komisarzy projekt wyrzucono. Pozostanie tylko nagrany beton. Jesteś pieszym, pasażerem, rowerzystą? Życzymy miłych upałów!”.

Z zadowoleniem decyzję Stanisława Kracika przyjęło natomiast w Dzielnicy I Stare Miasto, w której niedawno przegłosowano kolejną już uchwałę ws. utrzymania ruchu dwukierunkowego na ul. Starowiślnej.

„Z zadowoleniem przyjmuję informacje przekazane przez pełniącego funkcję pre-



Na Starowiślnej pojawiły się na słupach plakaty nawiązujące do panujących upałów

zydenta Krakowa Stanisława Kracika dotyczące przyszłości ul. Starowiślnej. Jeżeli oznaczają one ponowną analizę założeń przebudowy i odejście od wariantu zakładającego wprowadzenie ruchu jednokierunkowego, będzie to bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców Dzielnicy I Stare Miasto, Kazimierza oraz wszystkich osób korzystających na co dzień z tej części Krakowa” - podkreślił Jan Hoffman, przewodniczący Rady Dzielnicy I,

także lider niedawnej akcji referendalnej, w efekcie której w referendum odwołano prezydenta Krakowa Aleksandra Miszańskiego.

„Stanowisko Rady Dzielnicy I Stare Miasto w tej sprawie od początku było jednoznaczne: Starowiślna wymaga remontu, ale powinna zachować ruch dwukierunkowy. Nasz sprzeciw nie dotyczył samej modernizacji ulicy. Dotyczył przede wszystkim takiej zmiany organizacji ruchu, która

mogłaby pogorszyć dostępność komunikacyjną tej części miasta i przenieść ruch samochodowy na sąsiednie, lokalne ulice” - dodał Jan Hoffman.

Przypomnijmy, że ul. Starowiślna jest w fatalnym stanie. W ostatnich upalnych dniach (w niedzielę 28 czerwca i poniedziałek 29 czerwca) dochodziło tam do wybrzuszenia szyn i wstrzymania ruchu tramwajowego.

Pierwotnie projekt dotyczący ul. Starowiślnej (na od-

cinku od skrzyżowania z ul. Dietla do mostu Powstańców Śląskich - włącznie) zakładał wprowadzenie ruchu jednokierunkowego (od ul. Dietla do ul. Podgórskiej), wymianę torowiska tramwajowego oraz modernizację sieci trakcyjnej.

Dodatkowo zakres przebudowy miał objąć chodniki, budowę drogi dla rowerów, oświetlenia, realizację prac dotyczących odwodnienia, a także nasadzenia drzew i przebudowę skrzyżowania ul. Podgórskiej, Halickiej i Św. Wawrzyńca.

Taka propozycja spotkała się z licznymi protestami dotyczącymi szczególnie ruchu jednokierunkowego. Projekty uchwał w sprawie przywrócenia ruchu dwukierunkowego składała Rada Dzielnicy I Stare Miasto.

Niedawno pełniący obowiązki prezydenta Krakowa Stanisław Kracik podjął decyzję, że na ul. Starowiślnej nie zostanie wprowadzony ruch jednokierunkowy.

Po remoncie, do którego przygotowuje się Zarząd Dróg Miasta Krakowa, ul. Starowiślna zachowa swój obecny charakter. Nie będzie planowanego ruchu jednokierunkowego, nie zmieni się układ przestrzenny jezdni i chodników. Jednak możliwe będzie wprowadzenie elementów związanych choćby z dostępnością przystanków dla osób ze specjalnymi potrzebami czy dodatkowej zieleni. ©©

Starcia pseudokibiców na Prądniku Czerwonym. „Bijatyki i pościgi”

Ewa Waclawowicz

ewa.waclawowicz@polskapress.pl

Do naszej redakcji napisał mieszkaniec Prądnika Czerwonego, który obawia się o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców.

Wszystko przez pseudokibiców urządzających sobie wyprawy po osiedlu na hulajnogach i z maczetami.

Jak relacjonuje nasz Czytelnik, do zdarzenia doszło późnym popołudniem w minioną sobotę. Według jego opisu, „po raz ko-

lejny były bijatyki i pościgi pseudokibiców chuliganów”. Jak dodaje, chodzi o grupy wysportowanych mężczyzn w wieku około 17-20 lat, poruszających się m.in. na hulajnogach. Mieli być zamaskowani i wyposażeni w gaz pieprzowy oraz maczety.

„Standardowe miejsca, gdzie można ich spotkać, to boisko SP nr 2, park kieszonkowy przy ul. Naczelnej i park Zaczarowanej Dorożki. Potem gonią w przelocie się w głąb osiedla” - czytamy.

Czytelnik zwraca uwagę, że po osiedlu chodzą rodziny,

dzieci, ale także nastolatki w koszulkach Wisły, najwyraźniej nieświadomi, że w najlepszym wypadku zostaną pobici.

Postanowiliśmy odwiedzić wskazany rejon i poprosić o pomoc licznych mieszkańców, czy słyszeli o pseudokibicach na hulajnogach lub ich zauważyli.

Mieszkanca spotkana w parku Zaczarowanej Dorożki mówi, że owszem widuje nastolatków na hulajnogach, ale mimo nadmiernych prędkości ciężko im coś zarzucić.

- Ot, jeżdżą szybko i głośno krzycząc, ale to raczej nie te

osoby, o które pani chodzi. Żadnych maczet czy gazu przy nich nie widziałam. Aczkolwiek w weekendy zdarza się, że w nocy jakieś hałasy i okrzyki słyszę przed blokiem, czasem wulgarne wyzwiska.

Inne osoby, które spotykamy, również nie kojarzą opisanych przez mieszkańca zachowań w okolicy.

Udajemy się w okolice ul. Naczelnej i parku kieszonkowego. Napotkany mieszkaniec mówi, że nie słyszał o takiej grupie. - Okrzyki głośne i wulgarne czy kibicowskie przyspiewki

często słyszę w tej dzielnicy, ale tych na hulajnodze z maczetami nie spotkałem i nie chcę spotkać. Mam nadzieję, że policja szybko ich namierzy - mówi.

Inna mieszkanka dodaje: - Jeżdżą jak szaleni na tych hulajnogach, nie raz po dwie osoby na jednej, więc nawet jak coś mają w rękę, to człowiek nie zauważy, bo myśli tylko, gdzie odskoczyć, żeby nie zostać rozjechanym. Ale będę teraz bardziej uważać, ostrzegę też wnuki, żeby nigdzie wieczorami i nocą się nie włoczyły dla własnego dobra - mówi.

O zdarzeniu zapytaliśmy policję. Jak informuje insp. Piotr Szpiech, 20 czerwca po godzinie 19 oficer dyżurny otrzymał zgłoszenie o grupie agresywnie zachowujących się osób na jednej z ulic w rejonie Prądnika Czerwonego. Ponadto osoby miały posiadać przy sobie niebezpieczne przedmioty.

- Interwencja została zlecona policjantom pełniącym służbę w patrolu nieumundurowanym, w nieoznakowanym radiowozie. Policjanci nie trafili na osoby agresywne i z niebezpiecznymi przedmiotami. ©©

Kronika Krakowska

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki 9:00 - Alicja Nuckowska (lat 84) 9:40 - Krystyna Sobańska (lat 87) 11:00 - Tadeusz Leyko (lat 83) 13:00 - Grazyna Barcik (lat 72)	12:00 - Kazimierz Zawila (lat 87)
Cmentarz Bronowice 13:00 - Barbara Zych (lat 99)	Cmentarz Prądnik Czerwony 10:20 - Krzysztof Tutak (lat 73) 11:00 - Sebastian Lisowski (lat 44) 12:20 - Jan Wrona (lat 73) 13:40 - Agnieszka Rapacz (lat 43)
Cmentarz Podgórski 11:00 - Leopold Leśniak (lat 80)	Cmentarz Grębałów 9:40 - Andrzej Sikora (lat 84)

DRUGI ETAP REMONTU MOSTU KOTLARSKIEGO

Tworzą się duże korki



FOT. PIOTR TYMCZAK

Od 29 czerwca do końca lipca remontowana jest część mostu od strony Dąbia. Tramwaje kursują tam jak dotychczas, ale z powodu prac kierowcy mają do dyspozycji tylko jedną jezdnię i po jednym pasie na niej w każdym kierunku. Ruch odbywa się jedną stroną mostu z wykorzystaniem „przejazdówek” wybudowanych w pierwszym etapie remontu. W sierpniu prace przeniosą się na drugą część mostu - od strony Kazimierza. Tramwaje i samochody będą wówczas korzystać z części przeprawy wyremontowanej w drugim etapie. Kierowcy pojedą jedną stroną mostu w obu kierunkach. TYM

1 LIPCA

Imieniny obchodzą: Bogusław, Ekhard, Gawel, Halina, Julian, Karolina, Klarysa, Marcin, Marian, Oliwer, Otto, Otton, Szymon
1853 - Fryderyk Tobiaszek (urzędnik austriacki) został prezydentem Krakowa
1967 - W Sanoku rozpoczęto produkcję autobusu San H100
1980 - Wprowadzono podwyżki cen mięsa i jego przetworów, co doprowadziło do fali strajków



FOT. WIKIPEDIA

1 LIPCA 1945 ROKU
W związku z bezprawnym przejmowaniem władzy w Polsce przez zawiązane pod patronatem ZSRR władze komunistyczne, Rada Jedności Narodowej ogłosiła Testament Polski Walczącej. Autorem tekstu był poeta Jerzy Braun.

Kolejny bezpłatny punkt PSZOK otwarty w mieście

Ewa Waclawowicz
ewa.waclawowicz@polskapress.pl

Kolejny punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (PSZOK) powstał w Krakowie. Tym razem przy ul. Igołomskiej 17a.

Dotychczas w mieście funkcjonowały dwa punkty odbierania i utylizowania odpadów komunalnych. Punkt zwany Lamusownią przy ul. Nowohuckiej 1D i PGOW Barycz przy ul. Krzemienieckiej 40.

Nowy punkt różni się od istniejących nie tyle skalą, co podejściem. Poza standardowym przyjmowaniem odpadów, od elektroprzetu, przez odpady niebezpieczne, po gruz i meble, będzie tu działał punkt napraw, w którym pracownicy przywracają sprawność używanym przedmiotom oraz punkt wymiany rzeczy używanych, w tym ubrań, gdzie sprawne czy niezniszczone, a niepotrzebne już komuś rzeczy trafiają do nowych właścicieli.

Na miejscu jest też w pełni zautomatyzowana stacja zbiórki odpadów opakowaniowych („wrzutomat”) oraz dwa „Eko-pudełka”, czyli urządzenia do oddawania drobnych odpadów problemowych, takich jak zużyte strzykawki czy przeterminowane leki.

Sam budynek ma ponad 120 metrów długości, blisko 16 metrów szerokości i około 11,5 m wysokości, a powierzchnia



FOT. MPO KRAKÓW

Dla mieszkańców korzystanie z PSZOK jest bezpłatne. Firmy muszą już płacić

całej inwestycji to prawie 4 tys. mkw.

Dla mieszkańców korzystanie z PSZOK jest bezpłatne. Warunkiem jest okazanie potwierdzenia wniesienia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Na razie z punktu mogą korzystać wyłącznie mieszkańcy. Odpady od firm nie są przyjmowane.

Krakowskie MPO pokazało cennik za przyjęcie odpadów w swoich dwóch dotychczasowych punktach. Dotyczy on wyłącznie firm - mieszkańcy Krakowa mogą odpady oddawać za darmo.

Ceny w obu punktach wahają się od 1,50 zł za kg odpadów do 1212,75 za tonę odpadów. W najniższej cenie są np. termo-

metry rtęciowe czy zużyte baterie i akumulatory. Za 3,24 zł za kilogram można oddać zużyte oleje silnikowe, przekładniowe, smarowe oraz jadalne. 5,40 zł kosztuje przyjęcie kilograma śmieci w postaci: emulsji olejowych, rozpuszczalników odczynników fotograficznych czy farb i tuszy drukarskich.

Jeśli firma chce oddać detergenty, musi zapłacić 6,48 zł za kilogram. Błony i papiery fotograficzne to koszt 10 zł/kg, a 12 zł/kg kosztuje pozbycie się środków ochrony roślin.

Potem ceny idą już znacznie w górę. 551,24 zł za tonę kosztuje pozbycie się m.in. opakowań z papieru i tektury, ze szkła, z tworzyw sztucznych czy metali i opakowań wielomateriałowych.

Najwięcej, bo 1212,75 złotych trzeba zapłacić za tonę tworzyw sztucznych, opon, odzieży, odpadów wielkogabarytowych czy opakowań z drewna.

A jak to wygląda w punkcie PGOW Barycz? Ceny kształtują się na podobnym poziomie. Przyjęcie tony odpadów biodegradowalnych kosztuje firmę 605,39 zł. Za przeterminowane leki trzeba zapłacić 6,48 zł/kg. Odpady z drewna i drewno zawierające substancje niebezpieczne to 1212,75 zł za tonę. Podobnie kształtuje się cena opon, odpadów wielkogabarytowych czy odzieży i tekstylii.

W obu punktach zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny jest przyjmowany nieodpłatnie. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544991



Anatomia fałszu i pokaz emocjonalnej bezmyślności

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

W weekend szlak do Morskiego Oka stał się areną ataku dezinformacyjnego. Przez media społecznościowe przetoczyła się fala oburzenia wywołana fałszywym zdjęciem.

Na zdjęciu widoczny był padający na asfalt koń, stojący obok góral oraz wóz pełen ucieszonych turystów. Pod postami pojawiły się tysiące komentarzy pełnych nienawiści wymierzonej w górali. Rzecz w tym, że zdarzenia widocznego na zdjęciu nie było. Przez cały dzień na szlaku nie pojawił się ani jeden koń.

Skala manipulacji poruszyła nie tylko władze TPN, ale również Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Sztuczne zdjęcie tworzy fałę nienawiści

Prawda o krążącym w sieci obrazie jest banalna dla każdego, kto potrafi krytycznie spojrzeć na materiały cyfrowe. Już na pierwszy rzut oka widać było, że to nieudolna próba wprowadzenia opinii publicznej w błąd. Algorytmy sztucznej inteligencji wyraźnie nie poradziły sobie z poprawnym odwzorowaniem specyfiki górskiego wozu.

Mimo tych wad, mechanizm wiralowy zadziałał. Fake news rozszedł się po internecie, a tysiące użytkowników bezrefleksyjnie uznało go za autentyczny dowód na rzekome bestialstwo.

Paradoks kłamstwa

Paradoks tej dezinformacji polega na czasie, w którym została rozpowszechniona. Kłamstwo o cierpiącym na trasie koniu zalało internet w niedzielę, czyli w dzień, kiedy ruch wozów konnych na drodze do Morskiego Oka był wstrzymany. Fia-



To prawdziwe zdjęcie górskich wozów. W niedzielę i poniedziałek fasiągi nie jeździli do Morskiego Oka

krzy podjęli tę decyzję sami już w sobotę rano - o czym poinformowali w mediach społecznościowych. Za nimi informację przekazał TPN, a także media. Obostrzenia te zostały przedłużone również na poniedziałek, 29 czerwca. Przez niedzielę i poniedziałek konie odpoczywały w stajniach.

Mimo to w przestrzeni medialnej i tak wykreowano alternatywną, fałszywą rzeczywistość.

TPN i ministerstwo ostrzegają: to dezinformacja klimatyczna

Tatrzański Park Narodowy wydał komunikat, w którym dyrekcja parku podkreśliła, że doniesienia o wypadkach są nieprawdziwe, a zdjęcia wygenerowało AI. TPN przypomnieli, że ponowne podjęcie decyzji o ewentualnym wznowieniu transportu fasiągami będzie zależało od sytuacji meteo.

Do sprawy odniosło się nawet Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Resort opublikował

stanowisko, w którym nazywa weekendowe wydarzenia celowym działaniem w ramach tak zwanej dezinformacji klimatycznej. Według przedstawicieli resortu, to niebezpieczny mechanizm socjotechniczny. W momencie, gdy realne skutki globalnych zmian klimatycznych stają się zbyt oczywiste, by móc je negować, środowiska manipulujące opinią publiczną wprowadzają celowy chaos. Poprzez fałszywe, generowane cyfrowo obrazy buduje się emocje i powszechną nieufność. W efekcie publiczna debata przestaje dotyczyć rzeczywistego problemu, a cała energia społeczna marnowana jest na niekończące się weryfikowanie i prostowanie wyssanych z palca doniesień.

W ostatnich dniach termometry w kraju pokazywały lokalnie 40 stopni Celsjusza (choć w Tatrach temperatura oscylowała w granicach 23-25 stopni).

Służby państwowe apelują do obywateli o jedno: zachowanie chłodnej głowy i niedawanie się wciągać w sztucznie kreowany szum informacyjny. ©

Nie lokalizowali telefonu, nie wysłali patroli – trzech policjanci oskarżeni

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Sąd Rejonowy w Wadowicach odpowie na pytanie, czy zaniechania funkcjonariuszy miały wpływ na sprawę tragicznej śmierci 14-letniej Natalii z Andrychowa. Ta historia wstrząsnęła Polską.

Do dramatycznych wydarzeń doszło 28 listopada 2023 roku. Natalia rano wyszła z domu ijechała do szkoły w Kętach. W pewnym momencie źle się poczuła. Zadzwoiła do ojca, mówiąc, że nie wie, gdzie się znajduje. Później kontakt z dziewczynką urwał się.

Policjanci źle zakwalifikowali zgłoszenie o zaginięciu

Rodzina rozpoczęła poszukiwania i zgłosiła zaginięcie policji. Jak później ustalono, zgłoszenie zostało potraktowane jako tzw. zaginięcie rodzinne (spowodowane np. ucieczką z domu), a nie sytuacja bezpośredniego zagrożenia życia.

Przez kolejne godziny dziewczynka przebywała na otwartym terenie w centrum Andrychowa, między sklepami i ruchliwą drogą krajową nr 52. Nikt jej nie pomógł, a tamtego dnia panowały trudne warunki pogodowe: padał śnieg, a temperatura była bardzo niska.

Proces sądowy ma odpowiedzieć na pytanie, czy zaniechania funkcjonariuszy miały wpływ na tragiczny finał

Odnalazł ją przyjaciel rodziny

Po około pięciu godzinach Natalię odnalazł przyjaciel rodziny w pobliżu sklepu Aldi. Dziewczynka leżała za banerem reklamowym w stanie skrajnego wychłodzenia.

Razem z ojcem przenieśli dziewczynkę do sklepu, gdzie pracownicy oraz obecna na miejscu pielęgniarka rozpoczęli udzielanie pierwszej pomocy. Dziewczynkę okryto kocami i kurtkami oraz wezwano pogotowie ratunkowe.

Do Szpitala Powiatowego w Wadowicach trafiła z temperaturą ciała wynoszącą zaledwie 20,5 stopnia Celsjusza oraz z zatrzymaniem krążenia.

Walka o życie

Lekarze w Wadowicach podjęli próbę ogrzania organizmu i zdecydowali o pilnym przewiezieniu dziewczynki do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu, gdzie mogła zostać podłączona do aparatury ECMO H specjali-

stycznego urządzenia umożliwiającego pozaustrojowe ogrzewanie krwi u pacjentów ze skrajną hipotermią.

Transport lotniczy nie był jednak możliwy z powodu złych warunków pogodowych, dlatego Natalię przewieziono karetką, co wydłużyło czas dotarcia do Krakowa.

Mimo wysiłków lekarzy i zastosowania terapii ECMO, dziewczynki nie udało się uratować. Zmarła 29 listopada 2023 roku.

Śledztwo trwało ponad dwa lata

Śmierć 14-latkę wywołała ogromne poruszenie w całym kraju. Od początku pojawiały się pytania o działania służb oraz o to, czy dziewczynkę można było odnaleźć wcześniej.

Sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa w Krakowie, która prowadziła wielowątkowe śledztwo dotyczące zarówno okoliczności śmierci nastolatki, jak i postępowania funkcjonariuszy policji.

Skierowanie aktu oskarżenia oznacza, że teraz o odpowiedzialności trzech policjantów zdecyduje Sąd Rejonowy w Wadowicach. Proces ma odpowiedzieć na pytanie, czy zaniechania funkcjonariuszy miały wpływ na tragiczny finał jednej z najbardziej poruszających spraw ostatnich lat.

©



Natalię odnaleziono po około pięciu godzinach. Leżała za banerem reklamowym w stanie skrajnego wychłodzenia

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile: reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com

CENTRUM CHOROBY SERCA

PEŁNA DIAGNOSTYKA

KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW

♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)

♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy

Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118

Rejestracja tel. (12.00-17.00)

012 636 44 22

AUTOPROMOCJA

DZIENNIK POLSKI

Nie przegap piątku

dziennikpolski24.pl

AKCJA CHARYTATYWNA 0011544962

WODOCIĄGI Miasta Krakowa

W KRAKOWIE DOBRA WODA prosto z kranu

UPM SERVICE

WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA I BANKOWOŚCI W KRAKOWIE

Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki

eko-komBio

ZEW NIEDZICA SA

Pikantna komedia „Zaproszenie” murowanym hitem lata w kinach



Penelope Cruz i Olivia Wilde w filmie „Zaproszenie”

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

W najbliższy piątek do kin trafi film „Zaproszenie”. To komedia obyczajowa w gwiazdorskiej obsadzie z Penelope Cruz, Olivią Wilde, Edwardem Nortonem i Sethem Rogenem.

Czy współczesne małżeństwo ma określony termin przydatności do spożycia? Z tym bolesnym i jednocześnie zabawnym pytaniem mierzy się aktorka i reżyserka Olivia Wilde w swoim najnowszym filmie „Zaproszenie”. Amerykańska komedia, która przebojem wdarła się na ekrany po entuzjastycznym przyjęciu na festiwalu Sundance, udowadnia, że najlepsze scenariusze pisze samo życie. Choć pomysł wyjściowy brzmi jak klasyczna farsowa klisza, Wilde we współpracy ze scenarzystami Willem McCormackiem i Rashidą Jones serwuje widzom kino inteligentne, pikantne i emocjonalnie bezwzględne.

Fabula kręci się wokół jednej kolacji. Joe (w tej roli Seth Rogen) i Angela (grana przez samą Olivię Wilde) są małżeństwem z kilkunastoletnim stażem. Mieszkają w porządnej dzielnicy, wychowują dziecko i cieszą się stabilnym statusem materialnym. Diabeł tkwi jednak w szczegółach – pod fasadą idealnego pożycia kryje się dusząca nuda, nagromadzone przez lata pretensje i mikrokonflikty.

Kiedy zmęczony życiem Joe wraca po pracy do domu, do-

wiadyuje się, że żona zaprosiła na wieczór sąsiadów z góry: Pinę (Penélope Cruz) i Hawka (Edward Norton). Swobodna z pozoru rozmowa przy stole szybko przeradza się w pełną dwuznaczności grę psychologiczną. Okazuje się bowiem, że ekscentryczni lokatorzy są parą niezwykle wyzwolonych swinierów. Propozycja, którą kładą na stole, zmusza gospodarzy do zrewidowania wszystkiego, co wiedzieli o wierności, pożądaniu i granicach moralności.

„Zaproszenie” to właściwie anglojęzyczny remake uznawanego hiszpańskiego filmu „The People Upstairs” (reż. Cesc Gay). Wilde nadaje jednak tej historii unikalny, amerykański sznyt. Reżyserka znakomicie portretuje neurozy klasy średniej, przypominając momentami klimat kultowej „Rzezi” Romana Polańskiego.

Przeniesienie akcji w cztery ściany jednego salonu nałożyło na produkcję rygor kameralnego dramatu, w którym cała odpowiedzialność spada na barki aktorów. I to właśnie ten gwiazdorski kwartet staje się największą siłą filmu. Seth Rogen rezygnuje ze swojego typowego, przerysowanego humoru na rzecz genialnego, stonowanego portretu zgorzkniałego męża. Edward Norton hipnotyzuje jako pewny siebie prowokator, a Penélope Cruz kradnie każdą scenę, emanując magnetyzmem i erotycznym napięciem. Wilde jej nie ustępuje – i tworzy równie silną kreację.

Krytycy są zgodni – film jest jednym z największych zaskoczeń roku. ©©

Marlena Niemiec z Nagrodą im. Wisławy Szymborskiej

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Statuetka autorstwa Andrzeja Strzelczyka oraz 100 tys. zł trafiły do Marleny Niemiec. Poetka została laureatką XIV edycji Nagrody im. Wisławy Szymborskiej.

Taka sama kwota trafiła do chilijskiego poety Raúla Zurity i jego tłumaczki Marty Eloy Cichockiej. Laureatów poznaliśmy podczas uroczystej gali w Teatrze Bagatela w ramach trwającego w Krakowie Festiwalu Miłosza.

Tomik „Skróń” Marleny Niemiec wydany nakładem Cornvivo jurorzy uznali za najlepszą książkę poetką minionego roku. Tym samym do rąk jego autorki trafiła Nagroda im. Wisławy Szymborskiej.

- W tym roku doceniamy dojrzałość mierzenia się z niedoskonałością sztuki poetyckiej. Za zuchwałość odkrywania, że upadek to forma siły, która wnikała w podłoże. Za umiejętność odzyskiwania słów spisanych na straty, za gotowość odpuszczania i zdolność wyśpiewywa-



Marlena Niemiec laureatką XIV Nagrody im. Wisławy Szymborskiej. Wyróżniona została za tomik „Skróń”

nia pochwałą dla drobin, kruszyn i przeczuć koniecznych kresów – mówiła Anna Marchewka, ogłaszając podczas gali w Teatrze Bagatela nazwisko laureatki tegorocznej odsłony nagrody przyznawanej przez Fundację Wisławy Szymborskiej.

O statuetkę ubiegało się w tej edycji pięć tomów poezji: „Nauka oddychania” Zofii Bałdygi (Wydawnictwo Warstwy), „Trzy kobiety” Jerzego Jarniewicza (Biuro Literackie), „outback” Marii Kwiecień (Warstwy), „Alis

Ubbo” Agaty Puwalskiej (Biuro Literackie) oraz książka laureatki. To tomy wyłonione spośród 64 nadesłanych książek poetyckich.

- Cieszę się, że ktoś ją czyta, bo słyszałam o istnieniu takich osób – mówiła laureatka o swojej książce, dziękując za nagrodę.

Oprócz statuetki Nagroda Szymborskiej to także 100 tys. zł. Pozostali autorzy nominowanych do nagrody książek otrzymali czeki na 8 tys. zł.

Co dwa lata przyznawana jest dodatkowo nagroda za najlepszy

zagraniczny tom poetycki tłumaczony na język polski. Tegorocznymi laureatami Nagrody im. Wisławy Szymborskiej za tłumaczenie wydane w latach 2024-2025 zostali Raúl Zurita i Marta Eloy Cichocka za tom „Zurita” (Lokator).

- Zurita jest imponującą skalą i radykalnością poetką reminiscencją zdarzeń, które miały miejsce w Chile od wojskowego zamachu stanu 11 września 1973 roku, a także próbą przepracowania historycznych doświadczeń narodu chilijskiego, który przez 17 lat żył w okrutnym i bezwzględnym dla politycznych przeciwników reżimie Augusta Pinocheta. „Jak sterta gruzu wyglądał wtedy ten złamany kraj” – czytamy w wierszu „Im memoriał ze złamanym krajem” – mówiła o wielopłaszczyznowym i wielowątkowym tomie chilijskiego poety członkini jury Elżbieta Winiecka.

Nagroda została utworzona na życzenie Wisławy Szymborskiej zapisane w jej testamencie. W tym roku została przyznana po raz czternasty. ©©

Lada dzień w Krakowie startują Stuhralia. Na duży ekran wracają kultowe filmy

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Najbliższy weekend w Krakowie przebiegnie pod znakiem Jerzego Stuhra.

Podczas trwającego od 2 do 5 lipca festiwalu Stuhralia, będzie okazja, by na dużym ekranie zobaczyć filmy, w których brał udział legendarny aktor. Będą i te uznawane za kultowe i mniej znane szerokiej publiczności.

Festiwal Jerzego Stuhra otworzy pokaz komedii, o której można powiedzieć: kultowa – to „Kingsajz” Juliusza Machulskiego. W niecodziennych okolicznościach, bo 125 metrów pod ziemią, w Kopalni Soli w Wieliczce o pracy nad filmem opowiedzą Juliusz Machulski i Katarzyna Figura, a spotkanie poprowadzi Ewa Drzyzga.



Filmy z Jerzym Stuhrem wracają na ekran

„Kingsajz” to jedna z najbardziej cenionych polskich komedii fantasy, pełna błyskotliwego humoru, niezapomnianych postaci i cytatów. Film wyreżyserował Juliusz Machulski, a w głównych rolach wystąpili Jacek

Chmielnik, Jerzy Stuhra, Katarzyna Figura oraz Grzegorz Heromiński.

Pozostałe filmy prezentowane w ramach festiwalu będzie można zobaczyć w Kinie Pod Baranami i w Auli Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Na ekrany powróci tu sześć filmów pełnometrażowych, a także dokument „Kieślowski i jego Amator”, ukazujący kulisy powstania jednego z najważniejszych filmów w dorobku Stuhra.

- Po zeszłorocznej edycji, kiedy prezentowaliśmy wielkie role Jerzego Stuhra, w tym roku skupiamy się na trójce wielkich reżyserów, z którymi współpracował to: Nanni Moretti, Juliusz Machulski oraz Krzysztof Kieślowski – zapowiadała Maryni Gierat z Kina Pod Baranami.

Program przeglądu ukazuje różne oblicza Jerzego Stuhra –

wybitnego aktora dramatycznego, mistrza komedii, reżysera i niezapomnianego aktora dubbingowego. W repertuarze znalazły się zarówno filmy Krzysztofa Kieślowskiego, od których rozpoczęła się jego wielka ekranowa kariera, włoskie produkcje Nanniego Morettiego, jak i kultowe polskie komedie oraz uwielbiany przez kolejne pokolenia „Shrek 2”, w którym Jerzy Stuhra stworzył niezapomnianą kreację dubbingową Ośła.

W ramach tegorocznej odsłony Stuhraliów zaplanowano także m.in. niedzielny (5 lipca) „Bal z Jerzym Stuhrem” – potańcówkę w Dworcu Białoprawnickim (godz. 20.00) oraz Rodzinny Piknik ze Sztuką i Uśmiechem w Centrum Psychoonkologii UNICORN w Krakowie przy ul. Zielony Dół 4 (godz. 9-12). Na oba wydarzenia wstęp wolny. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545626



KRÓTKO

EDUKACJA

Dyplomy w mObywatelu

Od 30 czerwca uczelnie mogą wydawać cyfrowe dyplomy, które absolwenci dodadzą do aplikacji mObywatel. Dokumenty będą miały taką samą moc prawną jak ich papierowe odpowiedniki, a od 1 stycznia 2027 r. staną się domyślną formą wydawania dyplomów ukończenia studiów.

- Dziś rozpoczynamy proces wprowadzania dyplomów do mObywatela - bezpiecznych i łatwych do pokazania w każdej sytuacji. To także realna korzyść dla pracodawców, którzy zyskują proste narzędzie do weryfikacji autentyczności dyplomu - mówi Dariusz Standerski, wiceminister cyfryzacji.

Cyfrowy dyplom to pełnoprawny dokument źródłowy, zabezpieczony podpisem i pieczęcią elektroniczną - nie jest skanem papierowego dyplomu. Dzięki niemu absolwenci będą mogli w każdej chwili potwierdzić swoje wykształcenie za pomocą telefonu, a uczelnie i pracodawcy zyskają wygodne oraz bezpieczne narzędzia do wydawania i weryfikacji dokumentów.

WARSZAWA

Nie żyje Irena Paśnik „Irka”



FOT. UM WARSZAWA

Warszawa żegna jedną ze swoich bohaterek. W wieku 100 lat zmarła Irena Paśnik „Irka”, która podczas Powstania Warszawskiego była sanitariuszką i łączniczką pułku „Baszta”. O jej śmierci poinformował prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. - Pani Ireno, stolica zawsze będzie pani wdzięczna - napisał na X.

LEGNICA

13-latek ranił rówieśnika nożem

13-letni chłopak ranił nożem swojego rówieśnika. Do zdarzenia doszło w Legnicy na ul. Bielańskiej. Jak podała mł. asp. Anna Tersa z Komendy Miejskiej Policji w Legnicy, jeden z chłopców ranił nożem drugiego, po czym uciekł. - 13-latek z obrażeniami został zabrany do szpitala. Na szczęście jego życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo - przekazała policjantka. Policjanci ustalili tożsamość drugiego 13-latkę i go zatrzymali. - Ze względu na jego stan psychofizyczny został on przekazany pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego i przewieziony do szpitala na diagnostykę - poinformowała. Sprawą zajmuje się policja, a sąd rodzinny zdecyduje o dalszych krokach wobec uczestnika zajścia.

Wiceprezes PiS Mateusz Morawiecki wezwał premiera Donalda Tuska do „odmrożenia” projektów ustaw autorstwa PiS oraz prezydenta Karola Nawrockiego, które przewidują zakaz propagowania banderyzmu. Polityk dodał, że nie wyraża zgody na gloryfikację Ukraińskiej Powstańczej Armii w Polsce. Dodał, że odda order otrzymany od prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego do Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej.

POLITYKA

Wiceprezes PiS Mateusz Morawiecki wezwał premiera Donalda Tuska do „odmrożenia” projektów ustaw autorstwa PiS oraz prezydenta Karola Nawrockiego, które przewidują zakaz propagowania banderyzmu. Polityk dodał, że nie wyraża zgody na gloryfikację Ukraińskiej Powstańczej Armii w Polsce. Dodał, że odda order otrzymany od prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego do Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej.

„

Jeśli ktoś oddał pieniądze po tym, jak je zabrał ze szpitala, to znaczy, że sam się przyznał, że jest złodziejem

Janusz Cieszyński, były wiceminister zdrowia

Śledztwo w sprawie tzw. afery dwóch wież zostało umorzone

Adam Kiarlar
Warszawa

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, prok. Piotr Antoni Skiba, poinformował, że śledztwo w sprawie tak zwanej afery dwóch wież zostało umorzone.

Śledztwo w sprawie tzw. dwóch wież zostało wszczęte przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie 10 lutego 2025 roku. Sprawa związana była z niedoszłymi planami wybudowania dwóch wieżowców na należącej do powiązanej z PiS spółki Srebrna działce w Warszawie.

O tym, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie 25 czerwca br. umorzyła śledztwo w sprawie tzw. dwóch wież, rzecznik prokuratury poinformował we wtorkowym komunikacie. Podkreślono w nim, że trzy opisane kwestie śledztwa umorzone zostały „wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Prok. Skiba przypomniał, że śledztwo dotyczyło doprowadzenia austriackiego biznesmena Geralda Birgfellnera, w okresie od maja 2017 roku do lipca 2018 roku, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wielkiej wartości, w kwocie „nie mniejszej niż 1 300 000 euro”, przez osoby działające w imieniu spółki Srebrna.

Jak zaznaczył Skiba, chodziło o wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do posiadania



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prokuratura Okręgowa w Warszawie umorzyła śledztwo w sprawie tak zwanych dwóch wież

uprawnień do podejmowania decyzji w imieniu tej spółki, zamiaru realizacji inwestycji w postaci budynku wysokościowego na nieruchomości usytuowanej w Warszawie przy ul. Srebrnej oraz zamiaru wywiązania się wobec pokrzywdzonego z zapłaty wynagrodzenia za wykonanie zlecenia w imieniu spółki, polegającego na podjęciu się działań związanych z przygotowaniem tej inwestycji. Jak czytamy, śledztwo umorzono „wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Obejmowało ono również kwestię domniemanego przyję-

cia korzyści majątkowej w kwocie 50 tys. zł przez członka Rady Fundacji Instytut im. Lecha Kaczyńskiego. Dodatkowo badano przypadek nakłaniania Geralda Birgfellnera do udzielenia korzyści majątkowej w kwocie 100 tys. zł. Prokuratura uznała, że te działania nie miały znamion czynu zabronionego.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie nie podała szczegółowych podstaw umorzenia śledztwa. Jak zaznaczono, do czasu uzyskania tłumaczenia postanowienia na język niemiecki szczegóły te pozostaną nieujawnione.

Głos w sprawie zabrał mecenas i poseł KO Roman Giertych, który jest pełnomocnikiem Geralda Birgfellnera. Skrytykował on decyzję prokurator Małgorzaty Szeroczyńskiej, która umorzyła śledztwo, i zapowiedział złożenie zażalenia na tę decyzję.

„Sytuacja w prokuraturze dojrzała do rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego (po przywróceniu we wrześniu jego normalnego funkcjonowania). Pisowskie tabetonowanie istniejących tam układów musi się skończyć. Bez tego pisowcy złodzieje, oszuści i bandyci będą nam się śmiały w twarz” - napisał Giertych na X.

Jak ocenił, „znamiennie jest też to, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie odsunęła od prowadzenia tej sprawy prokurator Ewę Wrzosek tylko dlatego, że PiS wykorzystало śmierć Barbary Skrzypek do oskarżenia wobec prokuratora i pełnomocników pokrzywdzonego”.

Na początku czerwca br. w sprawie tzw. dwóch wież jako świadek przesłuchany został prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. Przesłuchanie trwało kilka godzin. Po jego zakończeniu prok. Skiba zaznaczył, że świadek udzielił odpowiedzi na wszystkie pytania.

Śledztwo ws. „dwóch wież” zostało wszczęte w lutym 2025 r. Było to podjęcie sprawy z 2019 r. w której wówczas, po zawiadomieniu Birgfellnera, odmówiono wszczęcia śledztwa. PAP

Zamach stanu? Umorzono kolejne wątki

Adam Kiarlar
Warszawa

Śledztwo dotyczące tzw. zamachu stanu zostało umorzone z powodu braku znamion przestępstwa.

Śledztwo w sprawie wygaszenia mandatów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika zostało wszczęte po zawiadomieniu prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał obu polityków na dwa lata pozbawienia wolności za przekroczenie uprawnień w aferze gruntowej z 2007 roku. Prezy-

dent Andrzej Duda ułaskawił ich w 2015 roku, a ponownie w styczniu 2024 r. po prawomocnym wyroku z grudnia 2023 r.

Wówczas marszałek Sejmu Szymon Hołownia wydał postanowienie o wygaśnięciu mandatów poselskich Kamińskiego i Wąsika. Obaj złożyli odwołania, które zostały wniesione do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego.

„Prokurator wskazała, że nie leżało w kompetencjach marszałka Sejmu ocenianie, czy Sąd Okręgowy w Warszawie miał prawo wydać 20 grudnia 2023 r. wyrok skazujący tych dwóch po-

słów, pomimo zastosowania wobec nich w 2015 roku - jeszcze przed prawomocnym zakończeniem postępowania karnego - prawa łaski przez prezydenta” - poinformowała prokuratura.

Podkreślono, że „marszałek Sejmu jako organ władzy wykonawczej nie posiada żadnych uprawnień do kontroli ani weryfikowania wyroków sądowych”.

Drugi umorzony wątek dotyczył podżegania marszałka Sejmu do niezaprzyśiężenia Karola Nawrockiego na prezydenta. Prokurator ustalił, że nikt nie składał Szymonowi Hołowni propozycji ani sugestii dotyczą-

cych zamachu stanu, a jego słowa z wywiadu telewizyjnego „odnosiły się wyłącznie do medialnych wypowiedzi innych osób, sugerujących różne scenariusze polityczne”.

„W szczególności Szymon Hołownia podkreślił w swoich zeznaniach, że takie sugestie nie były zgłaszane przez polityków koalicji 15 października. Wręcz przeciwnie, zeznał, że wszyscy, łącznie z premierem, byli przeciwni zastosowaniu propozycji, które funkcjonowały w mediach, uznając je za niekonstytucyjne” - poinformowała prokuratura. PAP

Donald Trump: Stacje paliw mają natychmiast obniżyć ceny. Są za wysokie

Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump wezwał w poniedziałek stacje paliw, by natychmiast obniżyły ceny.

„Sprzedawcy detaliczni paliw muszą NATYCHMIAST obniżyć swoje ceny! Są zbyt wysokie, biorąc pod uwagę, że ropa kosztuje teraz 68 dolarów za baryłkę i (cena) spada. Sprzedawcy detaliczni muszą szybko zareagować na tę sytuację i zrobić to, co słuszne – OBNIŻCIE CENY DLA NASZYCH WSPANIAŁYCH AMERYKAŃSKICH OBYWATELI!” – napisał Trump w serwisie Truth Social.

„Nie będzie żadnego zawyżania cen; to całkowicie nielegalne. Jeśli sprzedawcy tego nie zrobią, przed nimi poważne problemy!” – dodał.

Trump wezwał, by stacje sprzedawały paliwo po około 2,50 dolara za galon (3,79 l). Zdanych Amerykańskiego Stowarzyszenia Samochodowego (AAA) wynika, że w poniedziałek średnia cena 1 galonu zwykłej



FOT. JACQUELYN MARTIN/AP PHOTO/EAST NEWS

Prezydent Trump wzywa do obniżki cen paliw w USA do około 2,50 dolara za galon

benzyny wynosiła w USA 3,86 dol. Ceny różnią się w zależności od stanu, ale najwyższe są na Zachodnim Wybrzeżu USA. AAA podkreśliło, że drugi tydzień z rzędu średnia krajowa cena benzyny utrzymuje się na poziomie poniżej 4 dolarów za galon.

Przed rozpoczęciem przez USA i Izrael wojny z Iranem, pod koniec lutego br., za benzynę płacono w Stanach Zjednoczonych średnio mniej niż 3 dolary za jeden galon. PAP

Ratownicy i wolontariusze nie ustają w poszukiwaniach

Anna Nagel
Caracas

W Wenezueli trwa przeczesywanie gruzów po trzęsieniach ziemi. Oficjalny bilans zabitych przekroczył w poniedziałek 1,7 tysiąca, ale nie sprawdzono jeszcze wielu zawalonych budynków.

Naukowcy z NASA ocenili w poniedziałek, na podstawie obrazów satelitarnych, że w wyniku trzęsień ziemi z 24 czerwca zniszczonych lub całkowicie zawalonych jest prawie 59 tys. budynków, głównie w nadmorskim stanie La Guaira. Władze w Caracas informowały natomiast tylko o 855 uszkodzonych budynkach, z których 189 zawaliło się.

Choć od kataklizmu minęło już pięć dni, ekipy wenezuelskich i zagranicznych ratowników oraz rzesze lokalnych ochotników wciąż pracują na obszarach dotkniętych kataklizmem w poszukiwaniu ocalałych. W poniedziałek pełniła obowiązki prezydenta Wenezueli Delcy Rodriguez



FOT. PAP/EPA/RONALD PENA R

Krajowe i międzynarodowe zespoły ratownicze kontynuują swoje działania pośród ruin budynków w nadmorskim stanie La Guaira, na północ od Caracas

poinformowała o uratowaniu spod gruzów 21-latka.

Prezydent Salwadoru Nayib Bukele ogłosił w nocy z poniedziałku na wtorek, że ratownicy z jego kraju zlokalizowali uwięzionego w zawalonym budynku 44-latkę, nawiązali z nim kontakt i podali mu wodę. Dodał, że ratownicy starają się wydobyc go na powierzchnię.

Eksperci przyznają jednak, że szanse na przeżycie w zawalonych budynkach spadają z każdą godziną, a bilans ofiar śmiertelnych prawdopodobnie znacznie wzrośnie. Koordynator ONZ w Wenezueli Gianluca Rampolla powiedział dziennikarzom, że organizacja uzgodniła z władzami kraju dostawę 10 tysięcy worków na zwłoki.

– Takie jest założenie. To bardzo smutne – przyznał Rampolla. Dodał, że nie określono dokładnie liczby zaginionych. Wcześniej ONZ informowała, że liczba ta szacowana jest na ponad 50 tysięcy.

Niezależnie wenezuelski portal Efecto Cocuyo podał, powołując się na świadków, że setki ciał ofiar kataklizmu składowane są w chłodniach w porcie w mieście La Guaira, ponieważ kostnica miejscowego szpitala jest „całkowicie przepełniona”. Według portalu sytuacja w porcie również jest krytyczna i ponad 100 ciał leżało w poniedziałek na ziemi.

W Wenezueli narasta niezadowolone z odpowiedzi władz na kataklizm i opieszałość państwowych służb. Mieszkańcy dotkniętych trzęsieniami obszarów skarżyli się na brak pomocy ze strony państwa i brak ciężkiego sprzętu. Media opisywały przypadki osób odgarniających gruzы gołymi rękami. Pojawiły się doniesienia o utrudnianiu przez władze akcji pomocowych i pracy dziennikarzy. PAP

REKLAMA

0011547736

Miechów, 1.07.2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA GMINY I MIASTA MIECHÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu:

1. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Miechów
2. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu gminy Miechów

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późniejszymi zmianami), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 1 i pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023, poz. 1688 z późniejszymi zmianami), art. 39 ust. 1 pkt. 1, 2, 3, 4, 5 i art. 54 ust. 1 i 2, art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późniejszymi zmianami)

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektów planów oraz o możliwości zapoznania się z ich dokumentacją wraz z uzasadnieniem w dniach: od 8 lipca 2026 r. do 29 lipca 2026 r.

w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Miechowie ul. Sienkiewicza 25, 32-200 Miechów od poniedziałku do piątku w holu Sal Konferencyjnych 251 i 252, w godzinach pracy Urzędu od 8.00 do 15.00 oraz na stronie Miechów pod adresem www.miechow.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w ww. projektach aktów planowania przestrzennego odbędzie się w budynku Urzędu Gminy i Miasta w Miechowie ul. Sienkiewicza 25, 32-200 Miechów, w Sali konferencyjnej nr 251, w dniach:

15 lipca 2026 r. od godz. 16.00 do 18.00
oraz 22 lipca 2026 r. od godz. 16.00 do 18.00

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projektach ww. aktów planowania przestrzennego wyłożonych do publicznego wglądu, może wnieść uwagi.

Uwagi, składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: gmina@miechow.eu, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w nieprzekraczalnym terminie do dnia **12 sierpnia 2026 r.**

Formularz do składania uwag musi być zgodny z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2059), który dostępny jest w BIP urzędu - ścieżka dostępu: <https://www.miechow.eu/urzed/co-i-gdzie-zalawic-pobierz-pliki/>

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, ww. projekty planów miejscowych podlegają strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 2 i 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać do Burmistrza Gminy i Miasta Miechów na piśmie lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres gmina@miechow.eu w nieprzekraczalnym terminie do dnia **12 sierpnia 2026 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Gminy i Miasta Miechów.

Z up. Burmistrza
Andrzej Banaśkiewicz
Zastępca Burmistrza

Realizacja obowiązku informacyjnego w związku z wymaganiami art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) dalej: RODO.

1. Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Gminy i Miasta Miechów Informacje o przetwarzaniu danych osobowych można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Miechów, ul. Sienkiewicza 25, 32-200 Miechów.
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym może się Pani/Pan kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu e-mail: iod@ugim.miechow.eu lub pisemnie na adres Administratora.
3. Administrator przetwarza dane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO w celu spełnienia obowiązków wynikających z art. 11 oraz 17 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie sporządzania dokumentów studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w tym rozpatrzenia wniosków, rozpatrzenia uwag, sporządzenia dokumentacji prac planistycznych itp.
4. Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Jeżeli dane nie zostaną podane, wniosek lub uwaga nie zostanie rozpatrzona.
5. Dane są udostępniane podmiotom upoważnionym na podstawie przepisu prawa lub takim, z którymi Administrator zawarł umowę, w tym firmom informatycznym świadczącym usługi dla Urzędu.
6. Pani/Pana dane osobowe są przechowywane jedynie w okresie niezbędnym do sporządzania dokumentu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Po spełnieniu celu, dla którego dane zostały zebrane tj. po przyjęciu ww. dokumentów, dane będą przechowywane jedynie w celach archiwalnych, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Okres przechowywania w Urzędzie Gminy i Miasta w Miechowie danych osobowych w większości przypadków wynika z Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych i w tym przypadku jest to okres wieczystego przechowywania akt.
7. W związku z przetwarzaniem danych osobowych istnieje prawo do żądania od administratora dostępu do nich, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania oraz wniesienia sprzeciwu. Prawo dostępu do danych w zakresie informacji skąd administrator pozyskał dane przysługuje, jeżeli nie wpływa to na prawa i wolności innych osób. Pozostałe prawa mogą zostać ograniczone zgodnie z przepisami RODO. Administrator realizuje wskazane prawa związane z przetwarzaniem danych osobowych na wniosek.
8. W przypadku uznania, że przetwarzanie danych narusza przepisy o ochronie danych osobowych, każdemu przysługuje prawo do wniesienia skargi wobec ich przetwarzania do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, z siedzibą w Warszawie przy ul. Moniuszki 1A.

W NUMERZE: Zdrowie w wersji 2.0

Kiedyś do lekarza chodziliśmy z bólem. Dziś coraz częściej przychodzimy z wykresem ze smartwatcha lub wynikami z aplikacji monitorujących zdrowie. Język opowiadający

o naszym organizmie przeszedł rewolucję: przed słowem „zdrowie” na stałe zagościł przedrostek „e-”, a medycyna zaczęła funkcjonować w cyfrowym ekosystemie codzienności. Gabinet lekarski w dużej mierze przeniósł się do naszej kieszeni.

ZA TYDZIEŃ:

- Ta roślina właśnie zaczyna kwitnąć. Parzy, truje i może nawet zabić! Nie dotykaj, a nawet nie podchodź, kiedy ją zobaczysz.
- Najlepsze polskie uzdrowiska według kuracjuszy.



FOT. PIXABAY.COM

Najlepsze owoce dla cukrzyka. Czego powinni unikać osoby z cukrzycą?

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Czy cukrzyk może jeść owoce? Choć cukrzyca wymaga uważnego planowania posiłków, lista owoców, które można bezpiecznie jeść, jest całkiem pokaźna!

Panuje błędne przekonanie, że osoby chore na cukrzycę nie powinny jeść owoców. Nic bardziej mylnego – są one podstawą zrównoważonej i zdrowej diety.

Badania pokazują, że jedzenie dużych ilości świeżych owoców wiąże się z niższym ryzykiem zachorowania na cukrzycę, a także może zmniejszyć liczbę powikłań u osób, u których choroba się już rozwinęła. Ze względu na dużą zawartość błonnika wiele owoców pomaga w naturalny sposób w regulowaniu poziomu cukru we krwi.

Niski indeks glikemiczny produktu albo dania oznacza, że w niewielkim stopniu podnosi poziom glukozy we krwi, czyli glikemię. Jest to najbardziej korzystne dla prawidłowego metabolizmu i masy ciała.

Osoby chore na cukrzycę, wybierając owoce, muszą wziąć pod uwagę nie tylko zawartość węglowodanów w owocach, ale również ich indeks glikemiczny (IG) oraz ładunek glikemiczny. Oto lista polskich sezonowych owoców o najniższym IG:

- agrest (15);
- wiśnie (22);
- śliwki (24);
- maliny i jeżyny (25);
- porzeczki (25);
- brzoskwinie (30);
- jabłka (34);
- truskawki (40).

Cukrzycy mogą sięgać także po importowane owoce, takie jak grejpfrut (25), mandarynki (30) czy pomarańcze (40) oraz coraz popularniejsze w Polsce awokado (40). Dobrym wyborem jest także kiwi, które mimo IG=50 ma niski ładunek glikemiczny, co oznacza, że nie powoduje gwałtownego wzrostu poziomu cukru we krwi.



FOT. LISA FOTOS/PEXELS

Czy cukrzyk może jeść owoce? Tak, ale nie wszystkie – najlepsze są świeże, sezonowe i nieprzetworzone, o niskim indeksie glikemicznym (IG)

Jak diabelek powinien spożywać owoce? Co wpływa na ich indeks glikemiczny?

Wybierając owoce dla siebie, cukrzycy powinni zwrócić szczególną uwagę na stan ich dojrzałości – im bardziej są dojrzałe, tym wyższy indeks glikemiczny mają. Także poddając owoce obróbce termicznej (przez gotowanie, pieczenie czy smażenie) oraz przez ich rozdrabnianie – np. w koktajlu – podnosimy ich IG.

Dlatego najlepszym wyborem dla cukrzyka jest sięganie po owoce świeże, sezonowe i nieprzetworzone. Warto dodawać do owoców odrobinę cynamonu, który jest pomocny w regulowaniu poziomu cukru we krwi, oraz bogate w błonnik siemię lniane.

Ile owoców może zjeść dziennie chory na cukrzycę? Ogólne zalecenia dotyczące spożywania

owoców mówią o dwóch do trzech porcji owoców dziennie. Obejmują one również osoby z cukrzycą. Zgodnie z zaleceniami WHO powinniśmy jeść minimum 400 g owoców i warzyw dziennie w proporcjach 3/4 warzyw do 1/4 owoców.

Tych owoców powinni unikać osoby z cukrzycą

Osoby chorujące na cukrzycę powinny unikać owoców, które zawierają duże ilości naturalnych cukrów i mają wysoki indeks glikemiczny. Na li-

**Niższy indeks glikemiczny mają jedzenie nie-
rozdrobnione i krótko
ogrzewane lub surowe.
Wszelka obróbka pod-
wyższa IG produktów**

ście owoców, których spożycie powinno zostać ograniczone przez cukrzyków, znajdują się przede wszystkim arbuz (72) i melon (65).

Także banan (52) i mango (51) to owoce, które powinny być jedzone w rozsądnych ilościach. Co ważne, osoby z cukrzycą powinny unikać owoców z puszek oraz większości owoców suszonych, ponieważ mają one dużą zawartość cukrów prostych.

Inne produkty o niskim IG

Niski indeks glikemiczny to wartość IG do 55, natomiast średni to 56-69, a wysoki to wszystko ponad. Wskaźnik spełniający warunki diety niskoglikemicznej ma wiele produktów i dań, głównie tych najzdrowszych i najmniej przetworzonych. Można z nich ułożyć

smaczny, urozmaicony i zbilansowany jadłospis.

Produkty o niskim indeksie glikemicznym są powoli trawione i wchłaniane, przez co wywołują mniejsze skoki poziomu glukozy we krwi.

To przede wszystkim żywność naturalna, czyli nieprzetworzona.

Szczególnie ostrożnie należy wybierać produkty zbożowe, które są głównym źródłem węglowodanów w diecie. Polecane opcje o niskim indeksie glikemicznym to:

- pieczywo pełnoziarniste, żytnie, na zakwasie;
- kasza bulgur;
- kasza gryczana biała;
- kasza jęczmienna pęczak;
- pęczak pszeniczny i orkiszowy;
- ryż brązowy;
- komosa ryżowa;
- makaron włoski z mąki durum;

● kasza owsiana lub płatki owsiane górskie.

Inne niskoglikemiczne pokarmy to:

- warzywa: wszystkie z ograniczeniem gotowanych buraków (IG 64 – lepiej pić sok tych kiszonych, które są surowe), dyni i marchewki, poza ziemniakami i batatami;
- nasiona roślin strączkowych: wszystkie, nawet z puszek, ale najlepiej gotowane w domu, a także makaron z nasion strączkowych;
- orzechy i nasiona: wszystkie;
- produkty mleczne: mleko, jogurty naturalne, napój sojowy bezcukrowy, domowe mleczko migdałowe;
- produkty mięsne: najlepiej głównie chude;
- ryby i owoce morza: wszystkie rodzaje, w tym bardzo tłuste (łosoś, makrela).

Detoks dopaminowy i sen pod kontrolą – tak wygląda zdrowie w wersji 2.0

oprac. Ingrid Hintz-Nowosad
ingrid.hintz@polskapress.pl

Kiedyś do lekarza chodziliśmy z bólem. Teraz coraz częściej przychodzimy z wykresami ze smartwatcha lub wynikami z aplikacji monitorujących zdrowie.

Dzisiaj dbanie o swój dobrostan wiąże się z nieustającym korzystaniem z aplikacji, smartwatchy, smartfonów oraz AI. A wraz z tym zjawiskiem zmienił się język, którym opisujemy nasze zdrowie.

Smartfon zamiast stetoskopu

Kiedyś do lekarza chodziliśmy z bólem. Dziś coraz częściej przychodzimy z wykresami ze smartwatcha lub wynikami z aplikacji monitorujących zdrowie. Język opowiadający o naszym organizmie przeszedł rewolucję - przed słowem „zdrowie” na stałe zagościł przedrostek „e-”, a medycyna zaczęła funkcjonować w cyfrowym ekosystemie codziennosci.

Gabinet lekarski w dużej mierze przeniósł się do naszej kieszeni. Wiedza medyczna i usługi zdrowotne są dostępne na wyścignięte ręki, a pandemia COVID-19 znacząco przyspieszyła proces cyfryzacji, w którym e-recepty i e-skierowania stały się już w Polsce standardem. W ciągu ostatnich 12 miesięcy wystawiono setki milionów e-recept, a teleporady i teletriaż (będące jednym z finałowych słów w plebiscycie na Medyczne Słowo Roku) stały się coraz popularniejsze. Wstępna ocena pacjenta na odległość pozwala szybciej kierować osoby wymagające pilnej pomocy tam, gdzie rzeczywiście jest ona potrzebna, co pomaga ograniczyć przeciążenia systemu.

Do cyfryzacji dołącza dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji, która coraz wyraźniej zaznacza swoją obecność w medycynie. Narzędzia oparte na AI wspierają lekarzy w analizie wyników badań, w procesach diagnostycznych, optymalizacji leczenia czy zarządzaniu dokumentacją.

Z drugiej strony, wraz z dynamicznym rozwojem nowych technologii, a zwłaszcza AI, pojawiają się też nowe wyzwania i ryzyka związane z tym, jak dbamy o zdrowie. Pokazało to kolejne finałowe słowo plebiscytu - diagnozAI. To słowo dobrze oddaje nową codzienność - coraz częściej zamiast od razu iść do lekarza, najpierw „konsultujemy się” z czatem. Dla wielu to kusząca droga na skróty, bo jest szybka, wygodna, dostępna od ręki, ale

która jednocześnie może prowadzić do błędnych wniosków, samodiagnozy czy odkładania wizyty u specjalisty. W efekcie technologia bywa źródłem złudnego poczucia kontroli nad własnym zdrowiem - komentuje Dariusz Kondas, członek Zarządu ubezpieczyciela INTER Polska, organizatora plebiscytu.

Obserwujemy prawdziwy boom na urządzenia i aplikacje, które na bieżąco monitorują nasze zdrowie. Smartwatche, opaski oraz aplikacje nie tylko liczą kroki czy mierzą tętno, ale też analizują sen i potrafią wychwycić pierwsze sygnały, że z organizmem dzieje się coś nie tak. To już nie tylko gadżety dla fanów technologii, ale codzienność coraz większej grupy osób. Za tym trendem stoi coś więcej niż wygodą. Coraz częściej chcemy mieć realny wpływ na własne zdrowie - sprawdzamy wyniki, szukamy informacji i aktywnie uczestniczymy w procesie leczenia. W efekcie zdrowie staje się projektem, którym zarządzamy na co dzień, łącząc profilaktykę, monitoring i terapię w jednym, spójnym podejściu. Cyfrowa medycyna nie jest już wizją przyszłości, lecz rzeczywistością, która zmienia relacje między pacjentem, personelem medycznym i technologią.

Wszystko, o czym mówiliśmy powyżej, prowadzi nas do kolejnego słowa pojawiającego się w Medycznym Słowie Roku, a jest nim metazdrowie, czyli model oparty na połączeniu telemedycyny, sztucznej inteligencji oraz danych zbieranych w czasie rzeczywistym. To kierunek, w którym zdrowie przestaje być jedynie reakcją na chorobę, a staje się ciągłym, wspieranym technologicznie procesem zarządzania swoim dobrostanem.

Longevity, sen i dopamine detox

Jeszcze doniedawna zdrowie kojarzyło się głównie z czymś, co posiadamy lub nie. Dziś coraz częściej mówimy o jego świadomym projektowaniu, a język, którym posługuje się młoda kadra medyczna, wyraźnie to odzwierciedla.

Zegarek nie tylko mierzy tętno czy inne parametry życiowe, ale także analizuje jakość snu i podpowiada, jak ją poprawić. Technologia wchodzi w najbardziej intymne obszary naszego funkcjonowania, a wraz z nią rośnie znaczenie regeneracji. Szybsze tempo życia sprawia, że sen przestaje być luksusem, a staje się fundamentem zdrowia. To właśnie stąd bierze się rosnąca popularność pojęcia, jakim jest snomedycyna - określającego podejście, w którym coraz więcej terapii za-



Obserwujemy prawdziwy boom na urządzenia i aplikacje, które na bieżąco monitorują nasze zdrowie

czyna się od poprawy jakości snu jako kluczowego elementu profilaktyki i leczenia.

Równolegle zmienia się nasze myślenie o zdrowiu. Rośnie popularność określeń, takich jak longevity, odzwierciedlających dążenie do długiego życia w dobrej kondycji. Na popularności zyskują także praktyki pokroju dopamine detox, polegające na ograniczeniu bodźców, np. poprzez odcięcie się od telefonu czy mediów społecznościowych, co pokazuje, że coraz świadomiej szukamy równowagi w przebudzonym świecie.

Trendy te wzmacnia popkultura - Ci, którzy widzieli dokument Don't Die: The Man Who Wants to Live Forever (2025) wiedzą, czym jest biohacking - to nie tylko niszowy język, ale również coraz powszechniejszy sposób mówienia o zdrowiu i kontroli nad procesem starzenia.

- Dostrzegam problem nadmiernie rosnącej ilości zadań, które wymagają użycia technologii - zarówno w kontekście zawodowym, rodzicielskim, relacyjnym czy osobistym. To napędza błędne koło bycia stale w kontakcie, w gotowości, w oczekiwaniu, w ciągłym niedoczasie i pośpiechu. Bodźców jest bardzo dużo, a presja, żeby odpowiedzieć na każdą wiadomość, ogromna. I chodzi nie tylko o informacje/powiadomienia/sprawy istotne z punktu widzenia osobistego czy zawodowego, ale te, które przy okazji przyciągają naszą uwagę. Wymieniając nasz czas na wyrzut dopaminy. Konieczna wydaje się asertywność i tzw. zdrowy egoizm. Dbanie o siebie. Dopamine detox to komfort, o który

warto powalczyć, a jestem przekonana, że warto pracować nad zdrowymi nawykami - komentuje dr hab. Maria Świątkiewicz-Mośny, prof. UJ.

W efekcie język nie tylko opisuje rzeczywistość, ale ją współtworzy. Pokazuje, że profilaktyka przestaje być dodatkiem, a staje się centralnym elementem dbania o siebie - rozumianym jako ciągły, świadomy proces zarządzania zdrowiem.

Pierwsza edycja plebiscytu pokazała, że język młodych medyków jest znakomitym zwierciadłem zmian zachodzących w ochronie zdrowia. W zgłoszonych hasłach wybrzmiewają technologia, dobrostan, cyfrowa codzienność oraz nowe spojrzenie na relację między lekarzem a pacjentem. To nie tylko ciekawostka językowa, ale ważna wskazówka, jak młode pokolenie rozumie współczesną medycynę. Dla nas jako organizatorów to również cenna perspektywa i dowód na to, że warto wsłuchiwać się w język młodego pokolenia medyków - mówi Justyna Kowalczyk, Dyrektorka Biura Marketingu i Sprzedaży Bezpośredniej ubezpieczyciela INTER Polska.

Ten nowy słownik, uchwycony w słowach zgłoszonych i wyróżnionych w plebiscycie na Medyczne Słowo Roku, pokazuje wyraźnie, że odpowiedzialność za zdrowie przeniesliśmy z gabinetu na „własne podwórko”. Zdrowie staje się projektem, który monitorujemy, analizujemy i optymalizujemy na co dzień. Stajemy się społeczeństwem, które nie tylko leczy, ale zarządza swoim dobrostanem.

Sam plebiscyt pozwala zajrzeć w język młodych adeptów nauk medycznych i pacjentów, a to właśnie w nim najlepiej widać, co naprawdę się zmienia. Bo te słowa nie tylko opisują rzeczywistość, ale też pokazują kierunek: jak dziś myślimy o zdrowiu, profilaktyce i roli technologii w codziennym życiu. To barometr zmian, który wychwytuje trendy, zanim na dobre zdomowią się w systemie.

O Plebiscycie na Medyczne Słowo Roku 2026

Tegoroczna edycja plebiscytu pokazała, że język medycyny się zmienia - jest on bardziej młodziświatowy i viralowy. Nie słyszymy go już tylko w gabinetach i salach wykładowych, ale też w mediach społecznościowych.

W głosowaniu na Medyczne Słowo Roku 2026 wzięło udział prawie 500 osób. Zgłoszenia napłynęły z ponad 11 uczelni medycznych w Polsce. Wśród uczestników byli studenci kierunku lekarskiego, ale także osoby związane z innymi kierunkami medycznymi, takich jak pielęgniarstwo, ratownictwo medyczne czy kierunek lekarsko-dentystyczny.

Słowa, które znalazły się w topowej 20, najczęściej wskazywanych haseł można podzielić na kilka wyraźnych grup tematycznych. Pierwsza to technologia i przyszłość medycyny: diagnozAI, teletriaż, metazdrowie. Druga to zdrowie jako styl życia: Ozempic face, jedzenie skincare, dopamine detox, longevity. W trzeciej kategorii są słowa związane z systemem opieki zdrowia: medstudent, katarumby, sorodówka, nursygirl czy scrubsy.

● Biohacking - oddaje trend brania zdrowia we „własne ręce”. To już nie tylko medycyna naprawcza, ale optymalizacja organizmu (dieta, światło, sen) przy użyciu danych, co zmienia pacjenta w świadomego partnera lekarza. ● Snomedycyna - neologizm pokazuje rosnące znaczenie snu w procesie leczenia. Sen przestaje być „luksusem” - dziś uznawany jest za fundament odporności, metabolizmu i zdrowia psychicznego, a coraz więcej terapii zaczyna się właśnie od jego poprawy. ● Teletriage - odnosi się do wstępnej oceny pacjenta na odległość. Dzięki temu osoby z pilnymi problemami szybciej trafiają do odpowiednich specjalistów, a system ochrony zdrowia działa sprawniej i bardziej efektywnie.

● Zdrowie cyfrowe - podkreśla, że medycyna coraz częściej „dzieje się” w smartfonie: od re-

jestracji, przez dostęp do wyników, po przypomnienia o lekach i konsultacje. To zmienia zarówno zachowania pacjentów, jak i funkcjonowanie całego systemu ochrony zdrowia.

● Ozempic face - popularność terapii GLP-1 zmienia nie tylko podejście do leczenia otyłości, ale też język mediów i pacjentów. „Ozempic face” stało się symbolem ubocznych efektów szybkiej utraty masy ciała i rosnącego wpływu trendów na medycynę.

● Longevity - wyraża rosnące przekonanie, że celem medycyny nie jest już tylko leczenie chorób, ale wydłużanie życia w zdrowiu i dobrej jakości. To podejście łączy styl życia, profilaktykę, suplementację i nowoczesne terapie, zmieniając zarówno rolę lekarza, jak i pacjenta - z reaktywnej na długofalową i świadomą.

● SORodówka - neologizm powstały z połączenia słów „SOR” i „porodówka”, który w ironiczny sposób komentuje zmiany organizacyjne w ochronie zdrowia.

● Nursygirl - określenie, które podkreśla rosnącą widoczność i znaczenie pielęgniarstwa w systemie ochrony zdrowia. To już nie tylko wsparcie dla lekarzy, ale często kluczowa rola w procesie leczenia - łącząca kompetencje medyczne z empatią i codziennym kontaktem z pacjentem.

● DiagnozAI - pojęcie łączące diagnozę i sztuczną inteligencję, które odzwierciedla kierunek rozwoju nowoczesnej medycyny. Algorytmy wspierają analizę badań, przyspieszają wykrywanie chorób i pomagają w podejmowaniu decyzji klinicznych, zmieniając sposób pracy lekarzy i zwiększając precyzję leczenia.

● Mikrobiom - zyskujące na popularności pojęcie współczesnej medycyny i profilaktyki zdrowotnej. Coraz częściej postrzegany jest jako fundament odporności, metabolizmu i samopoczucia, a jego równowaga - szczególnie w kontekście „gut health” - wpływa na podejście do diety, suplementacji i stylu życia.

W plebiscycie wygrało słowo „medstudent” określające społeczność studentów kierunków medycznych. Na podium znalazły się również takie słowa, jak SORodówka i farmakogenetyka.

Wśród zgłoszonych haseł widać coś więcej niż tylko ranking popularnych słów. Uczestnicy plebiscytu wybierali słowa, które pomagają im nazwać emocje oraz doświadczenia: dumę, stres, ambicję, zmęczenie, humor, dystans i potrzebę wspólnoty. Widać w tym język pokolenia, które chce mówić o medycynie po swojemu - mniej oficjalnie, bardziej bezpośrednio i często z przymrużeniem oka.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie:
508 26 26 84,
Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:
Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ.
DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię.
510 061 820

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Turystyka

ŁĘBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

Praca

ZATRUDNIĘ
BRUKARZ_OPERATOR. Tel. 669025229
SPRZEDAWCĘ obwarzanków rencistkę/tę, zlecenie. 608-411-800.

Usługi

AGD RTV FOTO
! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

NAPRAWIAMY: Thermomix, ekspresy, odkurzacze, drukarki. 12/421-11-55.
INSTALACYJNE
!!!500-003-103 HYDRAULIK
!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE
HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

REKLAMA0011546553

AB.6740.1.1.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY WIELICKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5, ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2024 poz. 311) w zw. z art. 10 § 1 i art. 49 z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U.2025 poz. 1691) zawiadamia się, że na wniosek złożony przez Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka, reprezentowanego przez P. Grzegorza Durczyńskiego, w dniu 29.06.2026 r. zostało wydane postanowienie znak: AB.6740.1.1.2026, którym został zmieniony termin uzupełnienia przez Inwestora, tj. Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka, braków w projekcie zagospodarowania terenu oraz architektoniczno-budowlanym, dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi gminnej 561021K Koźmice Małe - Koźmice Wielkie” nałożony postanowieniem Starosty Wielickiego znak: AB.6740.1.1.2026 z dnia 6.05.2026 r. Wyznaczony został nowy termin uzupełnienia braków do dnia 14.08.2026 r.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 k.p.a., mogą zapoznać się z postanowieniem, w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieliczce, ul. Słowackiego 29 w godzinach pracy urzędu, tj. pon. 7.30-17.00, wt.-czw. 7.30-15.30., pt. 7.30-14.00.

W kwestii ustalenia terminu, w którym możliwe będzie zapoznanie się z postanowieniem, należy kontaktować się telefonicznie pod nr tel. 12 399 97 06.

Stosownie do art. 41 kpa – w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tut. Organ o każdej zmianie swego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Na postanowienie w przedmiocie zmiany terminu uzupełnienia braków nie służy zażalenie.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Wieliczce i Starostwa Powiatowego w Wieliczce oraz publikacji w prasie lokalnej.

REKLAMA0011546178

KOMUNIKAT

Starostwo Powiatowe w Miechowie informuje, że w dniu 26.06.2026 roku na stronie internetowej oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Miechowie przy ul. Raclawickiej 12 wywieszono wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do dokonania darowizny, działki nr 440/3, 440/6, 440/8, 440/9, 440/11 położone w obrębie Kalina Mała, gminie Miechów. Szczegółowe informacje bezpośrednio lub telefonicznie zainteresowani uzyskają w siedzibie Starostwa Powiatowego w Miechowie przy ul. Raclawickiej 12 (pok. 17) w godzinach pracy Urzędu (tel. 41 39 10 034).

0011546525

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY 507 111 211

0011546179

REKLAMA0011546179

STAROSTA KRAKOWSKI
30-037 Kraków, al. Słowackiego 20
AB-V.6740.7.3.2026.AD

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAKOWSKIEGO
o wszczęciu postępowania
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 311),

zawiadamia się,

że na wniosek złożony w dniu 16.02.2026 r., przez Wnioskodawcę: Zarząd Powiatu Krakowskiego, al. Słowackiego 20, 30-037 Kraków zostało wszczęte postępowanie w sprawie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 2155K (ul. Zawiszy Czarnego) klasy Z i rozbudowa drogi gminnej nr 600443K (ul. Onufrego Zagłoby) klasy D, w miejscowości Kończyce (obręb nr 0002), gmina Michałowice (jedn. ewid. 120608_2), powiat krakowski, woj. małopolskie”

Zakres inwestycji obejmuje:

- odtworzenie całej konstrukcji jezdni o nawierzchni asfaltowej drogi powiatowej nr 2155K (ul. Zawiszy Czarnego) i drogi gminnej nr 600443K (ul. Onufrego Zagłoby),
- budowę poboczy gruntowych ulepszonych z destruktu asfaltowego, wzdłuż drogi powiatowej nr 2155K (ul. Zawiszy Czarnego),
- odtworzenie drogi dla pieszych z kostki brukowej wzdłuż drogi powiatowej nr 2155K (ul. Zawiszy Czarnego),
- przebudowę zjazdów zwykłych o nawierzchni betonowej i asfaltowej zlokalizowanych wzdłuż drogi powiatowej nr 2155K (ul. Zawiszy Czarnego) i drogi gminnej nr 600443K (ul. Onufrego Zagłoby) wraz z przebudową przepustów pod tymi zjazdami,
- budowę przepustów skrzynkowych pod drogą powiatową nr 2155K (ul. Zawiszy Czarnego) oraz drogą gminną nr 600443K (ul. Onufrego Zagłoby),
- przebudowę rowów przydrożnych przebiegających wzdłuż drogi

powiatowej nr 2155K (ul. Zawiszy Czarnego) i drogi gminnej nr 600443K (ul. Onufrego Zagłoby), budowę odcinka rowu po stronie zachodniej drogi powiatowej nr 2155K (ul. Zawiszy Czarnego) w celu połączenia rowu z ciekim Młynówka oraz budowę i przebudowę wylotów,
- przebudowę cieku Młynówka wraz z umocnieniem dna i skarp tego cieku,
- budowę sieci wodociągowej wraz z budową nadziemnego hydrantu, poza obszar kolizji z inwestycją,
- budowę sieci kanalizacji sanitarnej, poza obszar kolizji z inwestycją,
- przebudowę sieci gazowej średniego ciśnienia,
- budowę napowietrznej sieci teletechnicznej, poza obszar kolizji z inwestycją,
- regulację wysokościową i zabezpieczenie rurami osłonowymi istniejącej infrastruktury podziemnej (sieci uzbrojenia terenu),
- rozbiorke przepustów wraz ze ściankami oraz wszelkimi umocnieniami,
- rozbiorke sieci uzbrojenia terenu kolidującego z inwestycją (napowietrznej sieci teletechnicznej), sieci kanalizacji sanitarnej, sieci wodociągowej wraz z hydrantem, wolnostojącego słupa),
- rozbiorke budynku gospodarczego kolidującego z inwestycją,
- wycinkę drzew i krzewów,

na działkach:
158/1, 158/2, 154/2, 153, 154/1, 294, 231/1, 233/6, 233/4, 312/1, 235/1*, 300**, 159, 233/5, 235/2* (235/3*, 235/4*), 289, 236/4 (236/8, 236/9), 237 (237/1, 237/2) w miejscowości Kończyce (obręb nr 0002), gmina Michałowice (jedn. ewid. 120608_2).

legenda:
- działki bez nawiasu – stan istniejący,
- (działki w nawiasach) – stan po podziale,
- **działki pogrubione** – działki przeznaczone pod drogę,
- **działki podkreślone** – działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu,
- **działki pochylone** - działki poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji objęte obowiązkiem dokonania przebudowy/budowy sieci uzbrojenia terenu,

przebudowy/budowy zjazdów, budowy/przebudowy innych dróg publicznych, przebudowy/budowy urządzeń wodnych, rozbiorke istniejących obiektów nieprzewidzianych do dalszego użytkowania,
- działki z * - działki na których planowana jest rozbiorke budynku gospodarczego,
- działka z ** - działka na której zachodzi konieczność zajęcia terenu wód płynących na czas realizacji inwestycji drogowej.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

W związku z tym informuje się strony, że mogą zapoznać się z aktami sprawy dotyczącymi tej inwestycji oraz mogą wnieść ewentualne uwagi, w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia w Wydziale Architektury Starostwa Powiatowego w Krakowie, w Krakowie, al. Słowackiego 20, pokój 417, IV piętro, w godzinach: poniedziałek – piątek 8.00 – 14.30.

Informacje dotyczące inwestycji można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 12 397-94-17 u osoby prowadzącej sprawę w dniach: poniedziałek-piątek 8:00 – 14:30.

Jednocześnie w przypadku zaistnienia takiej konieczności osoba prowadząca sprawę może udostępnić informację w formie elektronicznej, telefonicznie bądź też może zostać udostępniona w siedzibie tut. urzędu po wcześniejszym telefonicznym umówieniu spotkania z osobą prowadzącą sprawę.

Ewentualne uwagi czy zastrzeżenia strony mogą składać w formie elektronicznej (za pośrednictwem publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego PURDE) albo papierowej (za pośrednictwem poczty) bądź osobiście na dziennik podawczy tut. urzędu.

Zawiadamia się również, że Starosta Krakowski na podstawie art. 11i ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych i art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane wydał postanowienie z dnia 24.06.2026 r., znak: AB-V.6740.7.3.2026.AD, nakładające na Wnioskodawcę, obowiązek usunięcia nieprawidłowości w dokumentacji projektowej w ww. sprawie.

AB-V.6740.7.13.2026.SP, nakładające na Wnioskodawcę, obowiązek usunięcia nieprawidłowości w dokumentacji projektowej w ww. sprawie.

Przez ostatnie lata tyle przeszłam, że starczyłoby do siedemdziesiątki

Magda Mołek w „Elle” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Monika Brodka ma zaokrąglony brzusek
Piosenkarka pochwaliła się na Instagramie efektami nowej sesji zdjęciowej dla serwisu Newonce. Na kadrach widać, że ma zaokrąglony brzusek. Sama zainteresowana nie zdecydowała się wprost odnieść do sprawy w opisie. „Drugie dziecko w drodze. Gratulacje i dużo zdrowia” – fani pospieszyli jednak z życzeniami.

Małgorzata Rozenek-Majdan imprezuje z milionerami
Celebrytka spakowała manatki, zabrała najmłodszego syna i wyjechała na wakacje. Od razu pochwaliła się imprezową fotką, na której udo-kumentowała, że wybrała się na miasto z wizażystką Magdaleną Pieczonką i jej wybrankiem serca, a także z milionerem Pawłem Marchewką i jego żoną Aleksandrą.

Anna Lewandowska odpoczywa w luksusach
W najnowszych wpisach w mediach społecznościowych celebrytka obwieściła, że wybrała się wraz z mężem i dziećmi na turecką riviérę. Rodzina Lewandowskich zatrzymała się w pięciogwiazdkowym centrum wypoczynkowym Regnum Carya. Goście hotelowi mogą tam korzystać z dostępnego na terenie obiektu pola golfowego. W ofercie dostępnych jest też osiem basenów, korty tenisowe i boiska. Koszt pobytu czteroosobowej rodziny to 12 tys. zł za jeden nocleg. (GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Pole rażenia TV Puls, 20:00
Pittsburgh, 1991 r. Mieszkańców miasta paraliżuje strach przed mordercą atakującym młode kobiety. Tom Hardy jest jednym z policjantów zajmujących się tą sprawą. Razem z ojcem Vincentem, kuzynem Detillo i wujem pracują w wydziale zabójstw. Vincent ginie.

Święty Stopklatka, 20:00
Simon Templar (Val Kilmer), błyskotliwy włamywacz, podejmuje się zlecenia od rosyjskiego miliardera Iwana Tretiaka, który marzy o zdobyciu władzy w Rosji. Zadaniem Simona jest kradzież wyników badań.

Grawitacja TVN Fabuła, 20:00
Ryan Stone (Sandra Bullock) i Matt Kowalski (George Clooney) wyruszają z misją naprawy teleskopu Hubble'a. Gdy prom kosmiczny zostaje zniszczony przez szczątki starego rosyjskiego satelity, prawie wszyscy członkowie załogi giną.

Seks chrześzczący chityną Planete+ HD, 23:10
Seks grupowy, kanibalizm po stosunku i zbliżenia trwające kilkadziesiąt godzin. Z ludzkiego punktu widzenia zachowania seksualne owadów są sprzeczne z logiką. A jednak są efektem ewolucji i przystosowania tych zwierząt do życia na Ziemi.

KRZYŻÓWKA NR 99

Poziomo:

- 1) pieśń pochwalna, rodzaj ody,
- 5) budynek zgromadzenia zakonnego,
- 9) rosyjska zupa rybna,
- 10) Max, jeden z bohaterów „Ziemi obiecanej”,
- 12) odkryty wagon kolejowy,
- 14) głośnie odgłosy, zamęt lub poruszenie,
- 15) obsługuje gości w restauracji,
- 16) złośliwe szyderstwa, drwiny,
- 17) kształt podobny do elipsy,
- 18) rudy nalot na blasze,
- 19) skrzynia służąca do prowadzenia prac pod wodą,
- 22) czterech pancerni w „Rudym”,
- 23) węgierska potrawa, rodzaj ragu z warzywnego,
- 28) opowiadka z dowcipną puentą,
- 29) serial telewizyjny emitowany w TVN,
- 30) wyspa-więzienie Napoleona,
- 31) z milionami na koncie,
- 34) czwarta część całosci,
- 38) marynarz od mycia pokładu,
- 39) Piechniczek lub Słonimski,
- 40) ptak średniej wielkości z rodziny krakowatych,
- 41) ... przedni, zys,
- 42) książkowe określenie sklepienia nieba.

Pionowo:

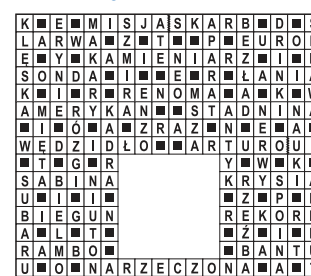
- 1) pałac polskiego szlachcica,
- 2) naczynie przydatne w podróżach,
- 3) balowa suknia dworska,
- 4) nie przykładają się do pracy, obiboki,
- 5) Maria, XIX-wieczna pianistka i mecenaska sztuki,



- 6) film sensacyjny z rolą Bruce'a Willisa,
- 7) popularna gra w karty,
- 8) podejmowane przez śmiałka,
- 11) akt prawny w carskiej Rosji,
- 13) wojskowy obóz tatarski,
- 20) grecka muza poezji miłosnej,
- 21) pszenica o kłującym kłosie,
- 24) wykonuje piosenkę „Miłość jak wino”,

- 25) zagarnięcie części ościen-nego państwa,
- 26) gęste zarośla w Afryce,
- 27) barwa sierści konia,
- 31) ozdoba świątecznego drzewka,
- 32) pracownik nadleśnictwa,
- 33) laska w ekwipunku tatarnika,
- 35) rodzaj sieci rybackiej,
- 36) przeciwieństwo altruizmu,
- 37) ostry dodatek do mięsa.

ROZWIĄZANIE NR 98



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok przyniesie korzyść. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji i nie odkładać ważnych decyzji na później.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość pozwolą rozwiązać trudną sprawę. Horoskop na dziś mówi, że wieczór będzie sprzyjać odpoczynkowi i rozmowom.
Baran (21.03 - 19.04)
Nowe wiadomości otworzą ciekawe możliwości. Horoskop dzienny na środę radzi zachować otwarty umysł i działać z rozważą.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliska osoba okaże wsparcie, którego potrzebujesz. Horoskop dzienny sugeruje również zadbać o własny komfort oraz równowagę.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję i pokazać swoje mocne strony.
Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi wykonanie obowiązków. Horoskop dzienny na środę wróży, że mały sukces poprawi Ci humor na cały dzień.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny mówi, że przed Tobą dobry moment na szczere rozmowy i porozumienia.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie ignorować drobnych sygnałów i zachować cierpliwość.
Waga (23.09 - 22.10)
Energia zachęci Cię do działania. Horoskop dzienny na środę wróży, że warto spróbować czegoś nowego i wyjść poza rutynę dnia.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zniechęcać się chwilowymi przeszkodami po drodze.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże znaleźć nietypowe rozwiązanie. Horoskop na dziś podpowiada, by podzielić się pomysłami z zaufaną osobą.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje staną się Twoją siłą. Horoskop dzienny na środę radzi znaleźć chwilę na refleksję – dzięki temu łatwiej podejmiesz dobrą decyzję.

Sensacje na mundialu, Niemcy i Holendrzy wracają do domu

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacje Niemiec i Holandii w nocy z poniedziałku na wtorek przegrały swoje mecze - odpowiednio z Paragwajem i Marokiem - po rzutach karnych.

To była iście sensacyjna noc. O mały włos również Brazylijczycy zakończyliby swój udział w mistrzostwach świata już na etapie 1/16 finału. Po pierwszej połowie przegrywali z Japonią 0:1, a prowadzenie dzielnym Samurajem dał w 29. minucie Kaishu Sano. Na drugą połowę Canarinhos wyszli jednak odmiennymi.

Pomogły w tym znakomite korekty doświadczonych szkoleniowców Carlo Ancelottiego, który trafił ze zmianami i dał one potrzebny impuls drużynie. Hegemon z Ameryki Południowej skruszył japoński mur w 56. minucie za sprawą Casemiro. Były pomocnik Realu Madryt, a obecnie piłkarz Manchesteru United, najwyżej wyskoczył w polu karnym i potężnym strzałem głową doprowadził do wyrównania.

Gdy wydawało się, że podstawowy czas gry nie wyłoni zwycięzcy, kosztowne błędy popełniła japońska defensywa. Wykorzystali je Brazylijczycy, a akcję pięciokrotnych mistrzów świata na 2:1 sfinalizował pomocnik tegorocznego finalisty Ligi Mistrzów - Arsenalu FC Gabriel Martinelli.

- Plan A się nie powiódł, więc wdrożyliśmy plan B, z większą obecnością w polu karnym i większą liczbą dośrodkowań ze skrzydeł - tłumaczył selekcjoner Carlo Ancelotti. Duże znaczenie miało wejście Endricka.

Równie sensacyjnie zaczęło się też kolejne spotkanie widnie-



Bramkarz reprezentacji Paragwaju Orlando Gill świętuje po zwycięskim голу w serii rzutów karnych

jące w mundialowym kalendarzu, faworyzowani Niemcy dali się zaskoczyć tuż przed przerwą, gdy jedną z nielicznych kontrfinałizował 22-letni pomocnik francuskiego Strasbourga Julio Enciso. Po zmianie stron wyrównał co prawda Kai Havertz, ale tylko na tyle stać było zespół Juliana Nagelsmanna; dogrywka także nie przyniosła rozstrzygnięcia, po 120 minutach było 1:1. A w serii rzutów karnych (zakończonych 3:4) Niemcy pomylili się aż trzy razy - dwukrotnie bronił mierzący niemal

2 metry golkipier Paragwaju Orlando Gill, a raz przestrzelił Jonathan Tah.

Dla Niemiec to kolejne mistrzostwa świata do zapomnienia. Nasi zachodni sąsiedzi w 2014 roku wywalczyli tytuł mistrza świata, a później zanotowali dramatyczny zjazd. W Rosji i Katarze nie wyszli nawet z grupy, a w USA, Kanadzie i Meksyku odpadli z turnieju już na etapie 1/16 finału. W niemieckich mediach pojawiła się lawina krytyki wobec podopiecznych zaledwie 38-letniego selek-

cjonera Juliana Nagelsmanna. Zdecydowana większość domaga się jego natychmiastowego zwolnienia po ostatniej kompromitacji.

„Selekcjoner, który dwa lata temu ogłosił, że do Ameryki Północnej poleci po tytuł mistrza świata, poniósł sromotną porażkę i mimo kontraktu obowiązującego do 2028 roku powinien natychmiast odejść” - napisał „Bild”. Tabloid wskazał następcę - Juergena Kloppa.

Zupełnie inne nastroje - co zrozumiałe - panują w Paragwaju. „Dziś świętuje cały kraj” - napisał prezydent tego kraju, ogłaszając wtorek świętem narodowym po historycznym zwycięstwie.

Co ciekawe, przegrany selekcjoner Niemców wcale nie zamierza podawać się do dymisji: - Chciałbym przygotować się do mistrzostw Europy oraz do Ligi Narodów. Mielismy kontrolę nad przebiegiem meczu, ale brakowało skuteczności. Jestem bardzo rozczarowany, bo uważam, że mamy bardzo zgrany zespół, a wrażenia z treningów były zawsze dobre - oświadczył Nagelsmann.

We wtorek nad ranem odpadł kolejny faworyt. Holandia, choć zaczęła od prowadzenia po голу w drugiej połowie Cody'ego Gakpo, który kilka dni wcześniej przeżył rodzinną tragedię, nie utrzymała przewagi - na początku doliczonego czasu Maroko wyrównało na 1:1. W rzutach karnych aż trzykrotnie pomylili się piłkarze Ronald Koemana (ostatecznie wynik serii jedenastek to 2:3) i jego posada także zawisła na włosku.

Maroko chce powtórzyć swój historyczny sukces sprzed czterech lat, kiedy dotarło aż do półfinału na mundialu w Katarze. W 1/8 finału zagra ze współgospodarzem - Kanadą.

Anglia i USA pewniakami, a Belgię czekać będą męki z „rosnącym” Senegalem

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. O awans do 1/8 finału zagra jeden z faworytów mistrzostw świata - Anglia i jeden gospodarz turnieju - USA oraz Belgia z będącym na fali wznoszącej Senegalem.

Anglia, pod obiecującym dowództwem Niemca Thomasa Tuchela, zmierzy się z Demokratyczną Republiką Konga, która na amerykańskiej ziemi stworzy własną bajkę.

Anglia weszła w fazę pucharową z wielką pewnością siebie, zajmując pierwsze miejsce w grupie L. Odkąd niemiecki strateg objął stery, „Trzy Lwy” stały się regularną siłą, wygrywając 11 meczów z rzędu. Ich styl gry, który opiera się na kontrolowaniu przestrzeni i szybkim obiegu piłki, został wyraźnie zademonstrowany w pewnym zwycięstwie 2:0 nad Panamą w ostatnim meczu fazy grupowej. DK Konga zrobiła furorę, po raz pierwszy

awansując do fazy pucharowej. Zwycięstwo nad Uzbekistanem, odniesione z przewagą, było dowodem ducha walki i doskonałej kondycji afrykańskiej drużyny.

Belgia wyszła z grupy na pierwszym miejscu, ale nie zachwyciła. Miała problemy z awansem i dopiero w trzecim meczu znalazła właściwy rytm, pokonując słabą Nową Zelandię. Senegal dokonał cudu, awansując do play-offów z trzeciego miejsca z zaledwie 3 pkt.

USA po świetnej grze w pierwszych dwóch spotkaniach w grupie jest zdecydowanym faworytem meczu z Bośnią i Hercegowiną, z kursem 1,40 na zwycięstwo w regulaminowym czasie gry. Zwycięstwo BiH bukmacherzy wyceniają na 8,00. ©

DZISIEJSZE MECZE I TRANSMISJE

Anglia - Demokratyczna Republika Konga (Atlanta, godzina 18.00, TVP 2, TVP Sport);
Belgia - Senegal (Seattle, godzina 22.00, TVP 1, TVP Sport);
USA - Bośnia i Hercegowina (San Francisco, godzina 2.00, TVP 2, TVP Sport).



Kibice „Trzech Lwów” wierzą, że reprezentacja Anglii w końcu powtórzy sukces sprzed 60 lat

Świątek po meczarniach pokonała Townsend na początek Wimbledonu

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Rozstawiona z numerem trzecim Iga Świątek awansowała do drugiej rundy wielkoszlemowego Wimbledonu, pokonując specjalistkę od debla Taylor Townsend 6:1, 2:6, 6:3.

Aktualna mistrzyni Wimbledonu Iga Świątek płakała po tym, jak przeżyła ogromny strach w meczu pierwszej rundy. Polska gwiazda nie straciła nawet seta w meczu otwarcia turnieju wielkoszlemo-

wego od sześciu lat, a teraz znalazła się na skraju porażki w starciu z Amerykanką Taylor Townsend na korcie centralnym.

To był zupełnie inny mecz niż poprzedni mecz Świątek na korcie centralnym, kiedy to pokonała Amandę Anisimową 6:0, 6:0 w finale zeszłego roku - był to pierwszy „podwójny bagiel” w finale kobiecych turniejów Wimbledonu od 1911 roku.

Zgodnie z tradycją All England Club, jako obrończyni tytułu mistrzyni kobiet, Świątek rozpoczęła grę na korcie centralnym w pierwszy wtorek mistrzostw.

Początek przebiegał gładko, a Polka wyglądała na bliską kolejnego bezlitosnego zwycięstwa.

Świątek wygrała sześć gemów z rzędu, wygrywając pierwszego seta 6:1 w około pół godziny, popełniając zaledwie cztery niewymuszone błędy, a Townsend 11. Jednak w drugim secie sytuacja się odwróciła, gdy Amerykanka objęła prowadzenie 4:0, a obrończyni tytułu nagle poczuła się zagubiona.

Trzecia w rankingu zawodniczka poczwórnice zwiększyła liczbę niewymuszonych błędów z pierwszego seta, popełniając ich

aż 16 w drugim, podczas gdy Townsend popełniła ich tylko 7.

Iga tradycyjnie po przegranej secie opuściła kort na chwilę wytchnienia przed rozpoczęciem decydującego seta i jako pierwsza przełamała akcję.

Przy stanie 4:2 30-30 Świątek popełniła podwójny błąd serwisowy, a następnie kolejny, dając się przełamać. Sześciokrotna mistrzyni Wielkiego Szlema walczyła jednak z całych sił i wygrała kolejnego gema, natychmiast przełamując Amerykankę i zamknęła mecz swoim serwisem po dwóch godzinach gry.

Trudny, trzysetowy test dał się we znaki obrończyni tytułu, która natychmiast schowała głowę w ręczniku, siadając na ławce, pozwalając emocjom płynąć. Po odsunięciu ręcznika było jasne, że Świątek płakała, bo lzy pozostały na jej twarzy.

Kolejną rywalką Igi Świątek będzie w czwartek Karolina Pliskova. Czeska tenisistka wygrała z rodaczką Terezą Valentovą 6:3, 6:4.

34-letnia Pliskova jest finalistką Wimbledonu z 2021 roku. Przegrała w nim z Australijką Ashleigh Barty.

Trzy pozostałe polskie singlistki odpadły w pierwszej rundzie. W poniedziałek z turniejem pożegnały się Maja Chwalińska (nr 20.), która przegrała z Manancharayą Sawangkaew z Tajlandii 6:2, 5:7, 2:6; Magdalena Fręch po porażce z Rosjanką Anną Kalinską (nr 19.) 6:7 (5-7), 4:6; a także Magda Linette, która uległa Rosjance Mirze Andriejewej (nr 5.) 5:7, 4:6.

Kamil Majchrzak pokonał chilijskiego tenisistę Alejandro Tabilo 6:3, 7:5, 7:5 w pierwszej rundzie singla mężczyzn. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Piazon: Europejskie puchary to byłoby coś fantastycznego

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

ROZMOWA z piłkarzem Wieczystej Kraków Lucasem Piazonem. Brazylijczyk grał w różnych europejskich ligach, teraz sprawdzi się w naszej ekstraklasie.

Trafił pan do Wieczystej, gdy ta grała w pierwszej lidze, teraz jesteście w ekstraklasie. Pewnie jest pan zadowolony, że ten projekt się sprawdził.

Oczywiście. Kiedy tu przyszedłem, założeniem było wywalczyć awans do ekstraklasy. Bardzo się cieszę z tego sukcesu i nie mogę doczekać się nowego sezonu.

Grał pan w kilku mocnych europejskich ligach. Jak pan ocenia polską pierwszą ligę?

Szczególnie mówiąc, było bardzo ciężko. Mecze były niezmiernie trudne, bardzo fizyczne. Straciliśmy dużo goli, co pokazuje, że ta pierwsza liga ma dużo jakości, zawodnicy potrafią naprawdę dobrze grać w piłkę. Trzeba było ostro walczyć. Musieliśmy się wznieść na wyżyny swoich umiejętności, żeby uzyskać ten awans. Cieszę się, że tu trafiłem, chcę się sprawdzić także w ekstraklasie.

Byliście jednym z faworytów, ale przepustkę zdobyliście dopiero po barażach.

Tak jak mówiłem - było ciężko. Zaczęliśmy bardzo dobrze, ale później w trakcie pierwszej rundy przytrafił się nam gorszy moment, mieliśmy kilka złych wyników z rzędu, trochę spadliśmy w tabeli, były zmiany trenerów (po zwolnieniu Przemysław Cecherza drużynę prowadził tymczasowo asystent Rafał Jędraszczyk, potem przez tylko trzy mecze Gino Lettieri, a następnie Kazimierz Moskał, który nadal pracuje w klubie - przyp.). Dla nas, piłkarzy, nie było to wszystko łatwe, ale udało się na koniec sezonu uzyskać wysoką dyspozycję. Przez ostatnie dwa miesiące, moim zdaniem, graliśmy bardzo dobrze, przecież większość meczów wygraliśmy. Myślę, że w nowy sezon mo-

SPORT W TV
12, 14, 16, 18 Polsat Sport 3,
14.30, 16.30, 18.30 Polsat Sport 1, 16, 18 Polsat Sport 2, tenis, turniej wielkiego szlenu na Wimbledonie;
17.50 TVP 2, TVP Sport, piłka nożna, MŚ, mecz 1/16 finału: Anglia - Demokra-

tyczna Republika Konga;
21.50 TVP 2, TVP Sport, piłka nożna, MŚ, mecz 1/16 finału: Belgia - Senegal;
1.50 TVP 2, TVP Sport, piłka nożna, MŚ, mecz 1/16 finału: USA - Bośnia i Hercegowina.
(ŻUK)

LOTTO
Poniedziałek, 29.06, Multi Multi (22): 2, 7, 9, 10, 16, 20, 26, 30, [32], 41, 43, 45, 46, 47, 57, 64, 68, 75, 77, 80;
Kaskada (22): 1, 5, 8, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 24; **Mini Lotto:** 7, 16, 19, 31, 40; **Ekstra Pensja:** 8, 9, 12, 13, 29

+2; **Ekstra Premia:** 2, 11, 25, 32, 33 + 4;

Wtorek, 30.06, Multi Multi (14): 1, 5, 20, 22, 29, 43, 46, 47, 48, 51, 53, 57, 63, [64], 69, 71, 72, 75, 77, 80; **Kaskada (14):** 3, 8, 9, 10, 11, 14, 15, 17, 20, 22, 23, 24



Pomocnik Lucas Piazon z Wieczystą Kraków świętował awans do ekstraklasy

żemy wejść z dużą pewnością siebie.

Na pana pozycji, w środku pomocy, konkurencja w Wieczysta była duża. Jak pan to ocenia?

(Śmiech) Zgadza się, mieliśmy bardzo dużo pomocników. Skład był liczny, do tego złożony z bardzo dobrych zawodników. To dla nas ważne, każdy musiał ciężko pracować, aby znaleźć się w wyjściowej jedenastce. Drużyna miała dużo jakości i uważam, że w kolejnym sezonie będzie jeszcze mocniejsza, konkurencja o miejsce w składzie będzie większa.

Jaką pan widzi dla siebie rolę w Wieczystej w ekstraklasie?

Graliśmy trójka w pomocy, w większości meczów występowałem, na nieco innych pozycjach. Czułem się komfortowo, pod koniec sezonu byłem w dobrej formie. Liczę, że teraz będzie podobnie.

A biorąc pod uwagę pana doświadczenie z mocniejszych lig, może być pan liderem tego zespołu?

Cóż, teraz jest w sumie najstarszy w drużynie (śmiech), przy-

najmniej na razie. Ja i kilku innych zawodników faktycznie mamy dużo doświadczenia, wielu ma na koncie sporo meczów w polskiej ekstraklasie. Myślę, że mogę być może nie tym głównym liderem, ale jednym z nich.

To czego można się spodziewać po Wieczystej w nowym sezonie?

Myślę, że musimy mierzyć wysoko. W futbolu trzeba być ambitnym, walczyć o jak najwyższe miejsce. Zdaję sobie jednak sprawę, że sezon będzie długi i ciężki. Trzeba iść krok po kroku, koncentrować się na każdym kolejnym meczu i zdobywać jak najwięcej punktów.

Europejskie puchary, w których zresztą pan już grał, są w zasięgu? Czy to za wiele jak na pierwszy sezon po awansie?

Myślę, że to za wcześnie, by o tym mówić. Oczywiście, gdybyśmy na koniec sezonu zajęli taką premiowaną pozycję, to byłoby coś fantastycznego dla klubu. Liga będzie trudna, jest dużo mocnych zespołów, trzeba podejść to tego z szacunkiem. Nie wypada wejść do ekstraklasy z hasłem, że wy-

walczyliśmy miejsce w europejskich pucharach. Niemniej, jak mówiłem, będziemy się skupiać na każdym kolejnym meczu i postaramy się zająć jak najwyżej.

Transfer Wieczystej

Christopher Lungoyi, 26-letni napastnik, został piłkarzem Wieczystej Kraków. Urodził się w Demokratycznej Republice Konga, ma też obywatelstwo szwajcarskie. Jest wychowankiem Servette Genewa. Grał także w Lugano (puchar kraju), St. Gallen i Yverdon Sport. Był również w Porto (drużyna B) i Juventusie Turyn (drużyna młodzieżowa). W barwach Ascoli zaliczył 27 występów w Serie B. Na koncie ma występy w młodzieżowych reprezentacjach Szwajcarii.

Poprzednie dwa lata spędził w tureckim Gaziantepim. W minionym sezonie zagrał w 29 meczach Superligi (trzy gole i trzy asysty). Przez branżowy portal Transfermarkt wyceniany jest na 1 mln euro.

Lungoyi podpisał dwuletni kontrakt, z opcją przedłużenia. Szwajcar dołączył do drużyny Wieczystej, przebywającej na zgrupowaniu w Austrii.

Tomasz Tułacz, trener Puszczy, jest jak Syzyf, znowu buduje od nowa

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. Wydawało się, że rewolucja, jaka dotknęła Puszczę przed poprzednim sezonem, już się nie powtórzy. Takiej skali nie ma, niemniej „Żubry” opuściło już 9 zawodników, a przyszło czterech.

- Odeszło od nas już dziewięciu zawodników, a zapowiada się jeszcze, że mogą być jeszcze jeden czy dwa transfery odchodzące - konstatuje trener Puszczy Tomasz Tułacz. - Więc? Liczę na transfery do zespołu. Znowu czeka nas przebudowa drużyny. Nie wynika ona z jakiejś filozofii funkcjonowania, tylko z ekonomii po prostu. Pewno kibice się zastanawiają, ale to mogę odpowiedzieć wprost, że główną przyczyną jest ekonomia. Zawodnicy dostają oferty, niektórzy z niższych lig idą tam. To też o czymś świadczy. Barczak, Śmiglewski, Simon czy Hajda wrócili do swoich klubów z wypożyczeń. I zostaną tam, albo dostaną inne oferty ekstraklasowe. Czekam więc znowu całkowita przebudowa zespołu.

Puszczę straciła już zawodników, a czy może odejść Amarildo Gjoni, najlepszy strzelec zespołu? - Wszystko jest możliwe w naszej sytuacji - mówi szkoleniowiec „Żubrów”. - Jako trener Puszczy muszę się liczyć z tym, że jeśli oferta za zawodnika będzie atrakcyjna finansowo dla klubu, to zawodnik na pewno odejdzie.

Po okresie wypożyczeń do Puszczy wracają Antoni Klimek (był w Śląsku Wrocław) i Herman Barkowski (Piaś Gliwice), ale prawdopodobnie Niepołomczanie nie utrzymają ich w swoich szeregach. - Nie mam pojęcia. To już są sprawy, od których są prezesi - mówi Tułacz. - Myślę, że to nie są nasze możliwości finansowe. Wprowadziłem więc do zespołu już pięciu młodzieżowców. Jest Andrzejczak, mamy też fajnego chłopaka z Małopolski z rocznika 2007, to obiecujący piłkarz, choć jeszcze klub go nie ogłosił oficjalnie. Idziemy więc w to, co zawsze nas charakteryzowało.

Puszczę rozegrała już dwa sparingi, w których testowała wielu piłkarzy. To stała praktyka trenera Tułacza. - Kilku pokazało z cieka-

wej strony - zapewnia szkoleniowiec. - I efektem tego jest właśnie to, że dołączył pięciu młodzieżowców. To dużo. Cieszę się, że dołączył Andrzej Trubeha, bo to jest doświadczony piłkarz. Na pewno przyda się nam w przedniej formacji, bo może grać takiego podwieszonego napastnika, „dziiesiątkę”. To bardzo uniwersalny piłkarz. Ale chciałbym, żeby jeszcze ten zespół był wzmocniony, bo nie dość, że jest przebudowa, to potrzeba nam wzmocnień. Tamten sezon pokazał nam, że czas jest czymś bezwzględnie ważnym w procesie budowania zespołu. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy nie zrobili jeszcze kilku ruchów transferowych, bo tak jak powiedziałem, w tamtym roku trochę za to zapłaciliśmy w pierwszej rundzie. Do końca tego sezonu budowaliśmy. Do końca okienka transferowego, do 31 sierpnia budowaliśmy ten zespół. No i było bardzo ciężko, więc mam nadzieję, że tutaj wszyscy staną na wysokości zadania, by tym razem było wcześniej, a na jednego czy dwóch piłkarzy można poczekać.

Puszczę niedawno podpisała porozumienie o współpracy z Górnikiem Zabrze. Może coś z niej wyniknie. Trenerowi Tułaczowi pozostaje mozolna budowa zespołu. Być może z takim efektem jak ostatnio, gdy Puszczę do końca sezonu biła się o miejsce w barażach. - Jestem jak Syzyf - śmieje się Tomasz Tułacz.

Dziś o godz. 10 Puszczę zagra sparing z Wisłą Kraków. ©



Tomasz Tułacz znowu musi budować Puszczę od nowa